Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, SOBOTA, 5-go GRUDNIA 1931 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 333

Brednie o monarchji w Polsce.

„Wszystko jest wyssane z palca"—oświadcza prezes Sławek.

Pisma, które powtórzyły idjotyczną plotkę, padły ofiarą złośliwego dowcipu.

Warszawa, 4 grudnia.

W kilku dziennikach polskich ukazał się list senatora dr. Motza (klub ludowy) wysłany z Paryża, w którym to liście senator dr. Motz przytacza swą rzekomą rozmowę z pułkownikiem Sławkiem.

Senator dr. Motz w liście tym przedstawia poglądy prezesa Sławka w ten sposób, jak gdyby ten z wiedzą Marszałka Piłsudskiego dążył w czasie określonym do... wprowadzenia w Polsce monarchji.

Wobec tego przedstawiciele prasy, zwrócili się do pułkownika Sławka z prośbą o wypowiedzenie się na temat listu dr. Motza.

PUŁKOWNIK SŁAWEK Z CAŁYM NACISKIEM OŚWIADCZA, ŻE WSZYSTKO, O CZEM DONOSI DR. MOTZ W LIŚCIE OTWARTYM, JEST WYSSANE Z PALCA, I JEST TO DO TEGO STOPNIA NIEPRZYTOMNE, IŻ POLEMIZOWAĆ Z AUTOREM LISTU NIEPODOBNA.

W pewnej łączności z listem dr. Motza kilka pism polskich powtórzyło za francuskim organem monarchistycznym „Action Francaise" głupie brednie o tem, jakoby istniały pogłoski, że w Polsce noszą się z zamiarem ożenienia księcia Mikołaja rumuńskiego ze starszą córką Marszałka Piłsudskiego i powołania młodego księcia na tron polski.

Dziś ze strony urzędowej ukazało się w tej sprawie oświadczenie, ZAPRZECZAJĄCE TYM BREDNIOW W SPOSÓB NAJOSTRZEJSZY.

Oświadczenie urzędowe stwierdza, że pisma, które domysły francuskiego dziennika monarchistycznego powtórzyły, padły ofiarą złośliwego i niezrozumiałego dowcipu.

Wicewojewodą łódzkim zostanie starosta kaliski p. Potocki.

Warszawa, 4 grudnia.

Dowiadujemy się, że rada ministrów przedstawiła Prezydentowi Rzeczypospolitej do nominacji starostę Potockiego z Kalisza na stanowisko wicewojewody łódzkiego.

Wicewojewodą lwowskim mianowany został starosta z Nadwornej p. Sokół.

Francja ogranicza wwóz węgla.

Paryż, 4 grudnia.

Laval przemawiał w komisji górniczej Izby Deputowanych o kryzysie i bezrobociu w kopalniach węgla. Oświadczył on, iż przywóz węgla zagranicznego został zmniejszony o 28 proc. a wydawanie licencyj przywozowych na węgiel jest poddane surowej kontroli tak że kontyngent węgla zagranicznego dopuszczonego do Francji nie zostanie przekroczony. Laval oświadczył, iż zmniejszenie czasu pracy jest możliwe tylko na zasadzie międzynarodowej umowy, która jak dotychczas nie doszła do skutku. Rząd przeciwny jest podwyższeniu zapomóg emerytalnych dla górników ponieważ nie posiada na ten cel potrzebnych środków.

Czy inflacja w Anglji?

Bank Anglji powiększa obieg banknotów nie pokrytych złotem

Londyn, 4 grudnia.
Agencja Tel. Express.

„Times" w przeciwieństwie do „Financiel News" liczy się z możliwością, iż Bank Anglji zwiększy przed świętami Bożego Narodzenia obieg banknotów nie pokrytych złotem. Zarządzenie to będzie tymczasowe i nie ma nic wspólnego z inflacją. Żyjemy w czasach — pisze „Times" — kiedy nawet posiadanie złotej waluty nie jest oznaką zdrowych stosunków finansowych. Cła prohibicyjne, ograniczenia handlu i obrotu walutowego, długi wojenne i odszkodowania oraz brak dobrej woli, poderwały w fantastyczny sposób zaufanie do złotej waluty.

★

Londyn, 4 grudnia.

„Daily Telegraph" powołuje się na informacje z kół dyplomatycznych zamieszcza następujące doniesienie o tranzakcjach francuskich walutą angielską.

Przed wyjazdem Lavala do Waszyngtonu sprzedały francuskie prywatne banki dużą część swych zapasów dolarowych. Sprzedano wówczas tak wielką ilość dolarów, że później banki francuskie zmuszone były kupować z powrotem dolary dla pokrycia niektórych zobowiązań. W tym celu sprzedawały banki francuskie duże zapasy funtów. Bank Francji jednakże nie brał udziału w tych tranzakcjach.

★

Paryż, 4 grudnia.

„Journal Oficiel" zamieszcza dziś rozporządzenie o kontroli importu z krajów, gdzie zaprowadzono ograniczenie obrotów walutami i dewizami. Rozporządzenie to wydane zostało w interesie francuskich eksporterów, przyczem import z tych krajów ma odbywać się na zasadzie licencyj przewozowych.

Echa zeznań dr. Dziadosza

Klub Narodowy obraził się

Warszawa, 4 grudnia.

Podczas wczorajszych swoich zeznań w sądzie dr. Dziadosz wyraził się w pewnej chwili o prezesie sejmowego klubu narodowego prof. Rybarskim, iż jest on „komiczną figurą". Wobec tego dzisiaj wiceprezes klubu narodowego, poseł książę Czetwertyński zwrócił się z listem do marszałka sejmu dr. Switalskiego, w którym komunikuje mu że dyrektor biura w sejmie, dr. Dziadosz, w zeznaniach swoich przed sądem okręgowym warszawskim wyraził się w sposób nieprzyzwoity, a bez związku ze sprawą sądową o pośle na sejm i prezesie jednego z klubów parlamentarnych.

Wobec tego klub narodowy oczekuje od marszałka dr. Świtalskiego właściwych zarządzeń wobec „niesłychanego wystąpienia podległego panu funkcjonarjusza" — jak brzmi dosłownie ostatni ustęp pisma podpisanego przez księcia Czetwertyńskiego.

Rewolucja w San Salvador

Minister finansów rozstrzelany.

Londyn, 4 grudnia.

O rewolucji w San Salvador donoszą następujące szczegóły. Rewolucjoniści obalili prezydenta republiki Araujo, który został aresztowany. Minister finansów jest rozstrzelany. Rządy objął dyrektorjat złożony z trzech generałów, który zapowiedział w szybkim czasie rozpisanie nowych wyborów.

Rewolucja rozpoczęła się wczoraj rano bombardowaniem pałacu prezydenta przez artylerję jednego z fortów. Wojska wierne rządowi odpowiedziały również ogniem artyleryjskim. Wymiana strzałów trwała kilka godzin. Bezpośrednią przyczyną rewolucji były wybory samorządowe, które miały odbyć się w nadchodzącą niedzielę.

Przeciwko odznace antysemickiej

wystąpili posiadacze zielonych wstążeczek medalu za obronę Warszawy

Warszawa, 4 grudnia.

Wśród odznaczeń polskich znajduje się także odznaczenie za obronę Warszawy i zawieszone jest na zielonej wstążeczce. Ci zaś, którzy są odznaczeni tą odznaką, mają prawo nosić zieloną wstążeczkę w klapie surduta.

Ten sam kolor obrała sobie, jak wiadomo, także antysemicka liga w Polsce.

Przeciwko temu wystąpiło kilku udekorowanych wspomnianym medalem, żadając by antysemici zrzekli się zielonych odznak.

Wystąpienie udekorowanych wywoła prawdopodobnie odpowiednie rozporządzenie ze strony władz.

Wojska japońskie opuszczają Mandżurję?

Sytuacja na Dalekim Wschodzie jest nadal niewyjaśniona.

Tokjo, 4 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Według doniesień prasy japońskiej w południowo-wschodniej Mandżurji ostatnie ewakuacje wojsk japońskich wywołały sytuację coraz bardziej groźną w związku z propozycją Rady Ligi Narodów, UTWORZENIA STREFY NEUTRALNEJ.

Wycofywanie wojsk japońskich uważane jest za znak słabości.

Chińczycy rozpowszechniają pogłoski, że wojska japońskie zostały pobite.

Londyn, 4 grudnia.

„Times" donosi z Tokjo, iż rząd japoński polecił delegatowi w Lidze Narodów Joszisawa wnieść szereg poprawek do projektu rezolucji rady Ligi Narodów. W szczególności odrzuca rząd japoński ten ustęp, który mówi o pracach komisji ankietowej rady Ligi Narodów w Mandżurji. Komisja ta, na wypadek, gdyby do czasu jej przyjazdu na teren operacyj wojennych, wojska japońskie nie zostały ewakuowane ma przedstawić dokładne sprawozdanie sytuacji, oraz wnioski celem załatwienia zatargu.

Rząd japoński jest zdania, iż rezolucja rady Ligi Narodów w tej formie **jest równoznaczna z oznaczeniem ścisłego terminu ewakuacji i dlatego musi być kategorycznie przez rząd japoński odrzucona.** Japoński minister spraw zagranicznych opracował kontrpropozycję która dotyczy obrony członków komisji ankietowej przed napadem chińczyków partyzantów. Projekt Szidehary powinien — zdaniem rządu japońskiego — zastąpić drugi punkt deklaracji Brianda, który Japonja uznaje również za niemożliwy do przyjęcia.

Teutoński wybryk

Studenci hitlerowcy zbezcześcili trupa

Berlin, 4 grudnia
(Polska Agencja Telegraficzna).

W prosektorjum uniwersytetu berlińskiego na jednem z ciał, przygotowanem do preparowania, wycięto hitlerowski „hackenkreutz". Mimo usiłowań studentów, zmierzających do zatuszowania tego wypadku, dowiedziało się o tem kierownictwo zakładu anatomicznego.

Pruski minister kultury natychmiast zarządził dochodzenie, w celu wykrycia sprawców tego zbezczeszczenia.

Berlin, 5 grudnia.

Dwa torpedowce niemieckie „Falke" i „Albatros" zderzyły się podczas ćwiczeń strzelania pod Kilonją. Torpedowce odniosły lekkie uszkodzenia.

Ostatni świadkowie w procesie „Centrolewu".

Co pisał dr. Lieberman do adw. Grossfelda.--Bezowocne poszukiwania tajnego dokumentu.

Warszawa, 4 grudnia.

Dziś od rana sąd począł przesłuchiwać ostatnich świadków. Na liście świadków pozostają tylko jeszcze 2 nazwiska i biegli.

Jeśli prokurator nie powoła nowych świadków, to **dzisiejszy dzień będzie ostatnim dniem badania świadków.**

Na temat powołania nowych świadków przez prokuratora krążą w dalszym ciągu różne wersje w kuluarach sądowych.

Po wznowieniu rozprawy w dniu dzisiejszym staje pierwszy przed sądem adwokat dr. Grossfeld z Przemyśla, zgłoszony przez obronę, celem okazania sądowi listu dr. Liebermana, przesłanego do Przemyśla do dr. Grossfelda na kilka dni przed aresztowaniem dr. Liebermana i wysłaniem go do Brześcia.

Ze wstępnych pytań obrony wynika, że dr. Grossfeld jest **przewodniczącym przemyskiej organizacji PPS i zaprzyjaźniony jest z dr. Liebermanem od 1907 roku.**

List dr. Liebermana.

List od dr. Liebermana otrzymał on dnia 4 września 1930 roku, a więc 4 dni po rozwiązaniu sejmu i ogłoszeniu nowych wyborów i na 4 dni przed aresztowaniem dr. Liebermana.

List ten dr. Grossfeld zachował i obecnie przedstawił go sądowi. Jest to starannie złożony kawałek papieru listowego, dość podniszczony, pisany na maszynie po obu stronach. Dosłowne brzmienie tego listu podajemy.

„Kochany Panie Ludwiku! Po rozpisaniu wyborów manifestacja stała się nieaktualna. Wszystką uwagę i pracę trzeba poświęcić akcji wyborczej.

Jeżeli więc zakazaną będzie manifestacja, to się o to bardzo nie rozbijajcie. Co do mego przyjazdu, to raczej jest jeszcze wątpliwy. Według pewnych informacyj, które żeśmy otrzymali ze sprawdzonych źródeł, mafja upatrzyła sobie znowu moją osobę i czatuje na mnie. Towarzysze CKW radzą, żebym nie pojechał, że zdaniem ich, bezpieczeństwo mojej osoby jest lepiej zagwarantowane w Warszawie, aniżeli w Przemyślu, ja jednak mimo wszystko, jeżeli nic nie zajdzie, przyjadę do Was na kilka dni. Żyjemy tu w wielkiem naprężeniu. Do wyborów pójdziemy z jednolitą listą to jest cały „Centrolew" zblokowany. Zresztą osobiście mam się nieźle. Serdecznie Pana pozdrawiam.

(—) Dr. Liberman.

W trakcie odczytywania tego listu świadek dr. Grossfeld wyjaśnia, że data 14 września 1930 roku odnosi się do manifestacyj, wyznaczonych na ten dzień nie tylko w Przemyślu, ale jeszcze ponadto w 20 innych miastach Polski. Akt oskarżenia przypisuje manifestacji 14-go września 1930 roku charakter ostatecznego przygotowania przedrewolucyjnego, a list dr. Libermana ma świadczyć o tem, że koła PPS i „Centrolewu" uważały manifestację dnia 14 września 1920 roku za fragment prac przedwyborczych. List otrzymany przez dr. Grossfelda sąd postanawia załączyć do aktów sprawy. Następnie wezwany został świadek Michał Róg, prezes klubu parlamentarnego Stronnictwa Ludowego.

Prezes Róg opowiada o dziejach powstania „Centrolewu" znanych już powszechnie z zeznań innych świadków, członków klubów opozycyjnych w sejmie i w senacie. Następnie prezes Róg opowiada w sposób rozwlekły i nieciekawy o znanym przebiegu krakowskiego kongresu „Centrolewu" i zaprzecza jakoby „Centrolew" przygotowywał marsze na miasta, czy też wystąpienia rewolucyjne innego rodzaju.

Przed przesłuchaniem dodatkowem świadka Przetacznika na temat znanej demonstracji, sąd odczytuje kilka zeznań, złożonych w śledztwie przez świadków, którzy z powodu choroby nie mogli stanąć na rozprawie. Wśród tych zeznań znajduje się zeznanie świadka Lendziona, polskiego posła na sejm gdański, który przytoczył słowa, wypowiedziane przez Mastka.

Jeszcze o Mastku.

Mastek miał się wyrazić:

— *„Polska jest dla mnie tam, gdzie mam zarobek"*, a jeśli pan jest taki patrjota, to trzeba panu dać 25 batów i odechce się panu patrjotyzmu. Ja mam Polskę w d....

Po odczytaniu tych zeznań *sąd wezwał dwóch ekspertów*, a mianowicie Pisarkiewicza i Kowalewskiego, powołanych celem stwierdzenia, czy pewne biuletyny P.P.S., w których zohydzono rząd i nielegalne ulotki, były drukowane w drukarni „Robotnika" względnie, czy były pisane na tych samych maszynach i czy były odbijane na tym samym hektografie, co oficjalne komunikaty partji P.P.S.

Gdzie były drukowane ulotki.

Badania ekspertów trwały dwie godziny, poczem złożono na stół sędziowski, dookoła którego zgrupowali się obaj prokuratorzy, obrona i rzeczoznawcy drukarscy, materjał badany.

Rzeczoznawcy stwierdzili, *że nie mogą konkretnie wypowiedzieć się, czy nielegalne ulotki drukowane były w drukarni „Robotnika"*. Ze względu jednak na to, że pewne błędy w wykonaniu matryc powtarzały się w ulotkach i w niektórych egzemplarzach „Robotnika", istnieje prawdopodobieństwo, że

niektóre ulotki były faktycznie drukowane w tej drukarni,

jednakże we wszystkich tych ulotkach powtarzały się pewne gatunki czcionek, których drukarnia „Robotnika" nie posiada. Pozatem podobne czcionki, jakie posiadą drukarnia „Robotnika", posiada conajmniej połowa drukarń warszawskich.

Co się zaś tyczy biuletynów, odbijanych na hektografie, to eksperci nie mogą wydać orzeczenia, *gdyż nie otrzymali egzemplarza tajnego biuletynu.*

Na sali konsternacja. Rozpoczyna się mozolne poszukiwanie egzemplarza tajnego biuletynu który był dołączony do aktów. Wszyscy sędziowie i protokulanci wyciągają coraz to inne pliki papierów w poszukiwaniu egzemplarza, ale

NIE ZNAJDUJĄ GO.

Zaginięcie egzemplarza biuletynu tajnego byłoby pewną stratą dla oskarżenia.

Na tem rozprawę dzisiaj zakończono *i tem samem zakończono badanie świadków.*

W sobotę rozprawa się nie odbędzie i nastąpi przerwa do poniedziałku.

W poniedziałek rano o godzinie 10-ej rozprawa zostanie wznowiona.

Zapowiedź inflacji w Niemczech.

Wielki przemysł dąży do obniżenia wartości marki o 20 proc.

Berlin, 4 grudnia.

W kołach gospodarczych odbywa się ożywiona dyskusja na temat projektu OBNIŻENIA WARTOŚCI MARKI NIEMIECKIEJ O 20 PROC.

Ma to na celu zwiększenie zdolności eksportowej przemysłu niemieckiego jak również obniżenie kosztów własnych przemysłu. W swoim czasie, zarówno rząd Rzeszy jak i Bank Rzeszy stanowczo zaprzeczały pogłoskom o inflacji w Niemczech. — Obecny projekt stanowi jakgdyby nawrót projektów inflacyjnych z tym — jednakże zastrzeżeniem, że inflacja byłaby częściowa, i wartość marki niemieckiej byłaby obniżona o 20 proc.

Projekt ma wielu zwolenników w kołach wielkiego przemysłu, który jak wiadomo odgrywał i odgrywa decydującą rolę w życiu gospodarczem Niemiec.

* * *

Wiadomość powyższą podała już „Republika" przed kilku dniami w związku z sensacyjnym artykułem dr. Pinnera w „Berliner Tageblatt".

Berlin, 4 grudnia.

W sprawie zapowiedzianego wypuszczenia 4-fenigowej monety zdawkowej, berlińskie koła finansowe utrzymują, że zarządzenie to pozostaje w związku z zamiarem zastąpienia obecnej marki 100-fenigowej marką, której wartość odpowiadać będzie 80-ciu fenigom.

Akcja Hitlera poza granicami Niemiec.

Po podróży do Rzymu, przyjdzie kolej na Londyn. — Wysłannik Hitlera został w Anglji b. chłodno przyjęty.

Berlin, 4 grudnia.

Sprawa wyjazdu Hitlera do Włoch, pomimo niewyraźnych zaprzeczeń zarządu stronnictwa socjalistów narodowych, nie przestaje być przedmiotem ożywionych komentarzy. Krąży pogłoska, iż wyjazd Hitlera do Włoch planowany był w porozumieniu z konsulem włoskim w Monachjum.

W kołach politycznych uchodzi za rzecz pewną, że

podróż Hitlera do Rzymu będzie miała daleko idące konsekwencje polityczne.

W Rzymie bawi obecnie jeden z przywódców centrum katolickiego ksiądz prałat dr. Kaas. Koła centrowe oświadczają, iż Kaas jest zasadniczo zwolennikiem współpracy centrum katolickiego z Hitlerem pod warunkiem, że hitlerowcy wyrzekną się propagandy przeciwkatolickiej i radykalnego programu socjalnego.

W ostatnich dniach toczyły się poufne rokowania między hitlerowcami a centrum na temat współpracy politycznej.

W związku z podróżami Hitlera należy zaznaczyć, iż od kilku dni bawi w Londynie w poufnej misji politycznej zaufany Hitlera *von Rosenberg*.

Londyn, 4 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W związku z wizytą w Londynie agenta Hitlera Rosenberga „Daily Herald" pod tytułem: „Ambasador, którego nikt nie pragnie", donosi, że Rosenberg, który jest upatrzony na ministra spraw zagranicznych w pierwszym rządzie Hitlera, przyjechał w specjalnej misji dyplomatycznej, ale dotąd nie osiągnął powodzenia.

Członkowie rządu brytyjskiego, a zwłaszcza Baldwin, kategorycznie uchylili się od rozmów z Rosenbergiem który usiłuje obecnie nawiązać kontakt ze sferami finansowemi City, czyniąc imieniem Hitlera oferty w sprawie kredytów.

Dziennik przewiduje, że Rosenberg odjedzie rozczarowany chłodnem przyjęciem, które zapewne przekona Hitlera o bezcelowości jego przyjazdu obecnie do Londynu.

Jak wykryto spisek hitlerowców.

Konfiskata majątków, przymus pracy. — Dlaczego nikogo nie aresztowano. — Co mówi o tem Hitler.

Sześciu przywódców narodowo-socjalistycznych, którzy niedawno wybrani zostali z ramienia tej partji posłami do sejmu w Hesji przygotowało **plan spisku** a wierząc widocznie w pomyślną jego realizację, ułożyło brzmienie proklamacji nowego dyktatorskiego rządu. Jeden ze sprzysiężonych, dr. Schafer, pod wpływem wyrzutów sumienia, jak twierdzą źródła urzędowe, zgłosił się do dyrektora policji we Frankfurcie i **zdradził mu fakt spisku.** Sprzysiężeni naradzali się w Boxheim, posiadłości jednego z nich, dr. Wagnera.

Proklamacja, którą opracowali ci panowie, wygląda na pierwszy rzut oka groźnie, w gruncie jednak **świadczy o niedojrzałości i o prymitywności umysłowej jej autora.** Według niej oddziały szturmowe narodowo - socjalistyczne mają objąć wszystkie funkcje; **prawodawcze, sądowe, administracyjne.** Wszystko będzie skonfiskowane: **ludność, kapitały, majątki, żywność, długi** procenty i t. d. Będzie obowiązywał przymus pracy. Całą żywność będzie się oddawało rządowi, a ten na podstawie **systemu kartkowego** będzie ją rozdzielał między ludność. Obowiązywać będzie przymus pracy: Kto nie będzie słuchał, dostanie kulą w łeb.

Oto treść przygotowanej zawczasu proklamacji. Pewność siebie jest duża, za to **bagaż intelektualny jest niewielki.**

Nie można jednak rozpatrywać tej sprawy z punktu widzenia tylko Hesji. Odkrycie spisku heskiego — rzecz znamienna, że sprzysiężonych dotąd nie aresztowano, mimo że sejm heski nie został jeszcze otwarty, a więc nie kryje ich jeszcze nietykalność poselska — odbiło się donośnem echem w Monachjum rezydencji Adolfa Hitlera i centrali narodowo-socjalistycznej. Hitlerowi który tylekrotnie--zwłaszcza w okresie flirtu z Bruningiem — akcentował swój legalizm, **cała rzecz jest mocno nie na rękę.** Okres flirtu z centrum katolickiem i bez tego wszedł już w stadjum pewnej oziębłości. Spiskowa bomba gotowa do reszty przerazić spokojnych i ostrożnych centrowców. Nic dziwnego, że dyktator narodowo - socjalistyczny jest mocno niezadowolony, że mówi o „prowokacji", o „szpiegach", o ludziach niepowołanych, czy nieostrożnych.

Najwięcej wrzawy około odkrycia spisku robi się w Berlinie, przyczem najbardziej z faktu tego cieszy się **prasa socjalistyczna i demokratyczna.** Organy jej powtarzają raz po raz, że kanclerzowi Bruningowi i centrowcom powinny się wreszcie otworzyć oczy, że powinni dać spokój kokietowaniu rewolucyjnych narodowych socjalistów i utrzymać kontakt ze spokojną i praworządną lewicą.

Spokojny i bezstronny obserwator wyciąga z tych faktów parę jasnych i prostych wniosków. Jest rzeczą niewątpliwą, że narodowi socjaliści, o ile będą pewni sukcesu i o ile nie znajdą innego sposobu dostania się do władzy, **spróbują dokonać tego na drodze przewrotu.** Jest jednak rzeczą wątpliwą, czy właśnie w momencie obecnym zdecydowaliby się na ten plan, skoro mimo wszystko nadzieja pokojowego udziału w rządzie przy pomocy centrowców i różnych bardzo wysokich czynników w państwie, wprawdzie chwilowo się zmniejszyła, ale zgoła jeszcze nie zgasła. A dalej wątpliwość druga: **miejscem, w którem miał dokonać się zamach, był Darmstadt.** Z Darmstadtu nie tak łatwo opanować całe Niemcy! O ileby spisek uknuty w Boxheim miał jaki sens, to mógł być jedynie ogniwem wielkiego spisku, którego punkt centralny musiałby się znajdować w Berlinie. Tego należałoby dowieść. Ale nie to jest rzeczą najważniejszą. Po wykryciu spisku należałoby pomyśleć na serjo o **skutecznem i trwałem zabezpieczeniu republiki,** a pod tym względem sama republika i władze jej są, jak dotąd, bardzo nieraz miękkie i ustępliwe.

Jak dotąd, republikańska lewica traktuje wykrycie spisku jako **atut w walce parlamentarnej.** Spisek może nie był zupełnie poważny, sposób zorganizowania go i odkrycia może podlegać krytyce. Jednak potencjalne niebezpieczeństwo przewrotu w Niemczech — przy pięciomiljonowej masie bezrobotnych i nieprzebierającej w środkach agitacji skrajnej prawicy niewątpliwie istnieje. Na to, aby republika mogła istnieć spokojnie, musieliby republikanie niemieccy zdobyć się na energiczną i solidarną decyzję obrony obecnego ustroju.

W. J.



Dodatkowe pociągi świąteczne

do Krynicy i Zakopanego

Warszawa, 4 grudnia.

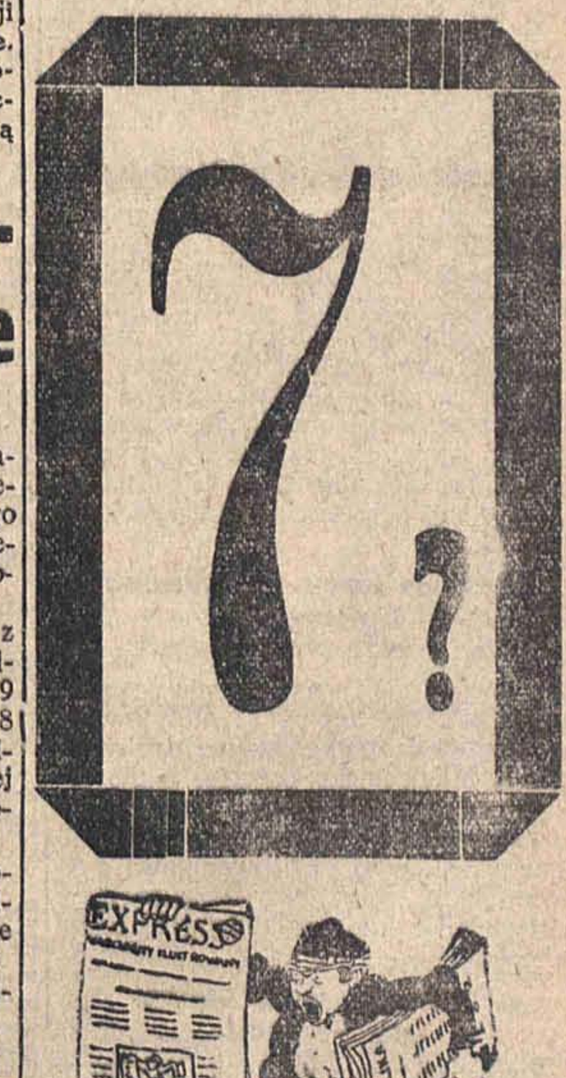
W bieżącym sezonie zimowym zostaną uruchomione pociągi pośpieszne numer 3/4 i 6103/6104 między Warszawą a Krynicą i Zakopanem.

Rozkład tych pociągów będzie się przedstawiał następująco: codziennie odchodzić będą z Warszawy od soboty 19-go grudnia do czwartku 24-go grudnia, zaś z Zakopanego i Krynicy od niedzieli 20-go grudnia do czwartku 24 grudnia, a następnie z Warszawy od soboty 26-go grudnia do soboty 9 stycznia, zaś z Zakopanego i Krynicy od soboty 26 grudnia do niedzieli 10 stycznia.

W styczniu i lutym pociągi te kursować będą codziennie w okresie od soboty 23 stycznia do soboty 6 lutego z Warszawy i od niedzieli 24 stycznia do niedzieli 7-go lutego z Zakopanego i Krynicy. Ponadto uruchomione będą kursy jednorazowe w sobotę 16-go stycznia z Warszawy i w niedzielę 17 stycznia z Zakopanego i Krynicy oraz w soboty 13-go, 20-go i 27-go lutego z Warszawy zaś w niedzielę 14-go, 21-go i 28-go lutego z Zakopanego i Krynicy.

Odjazd tych sezonwych pociągów z Warszawy nastąpi o godzinie 21-ej minut 5 — przyjazd do Krynicy o godz 9 min. 6 rano, a do Zakopanego o godz. 8 min. 13. Odjazd z Zakopanego o godzinie 22-ej min. 5, z Krynicy o godz. 20-ej min. 50, a przyjazd do Warszawy o godzinie 9-ej min. 30 rano.

Między Chabówką i Rabką uruchomione będą w sezonie zimowym specjalne pociągi pośpieszne skomunikowane zarówno z pocągami sezonowemi, jak normalnemi pociągami pośpiesznemi między Warszawą a Zakopanem.



Bez statystyki niepodobna rządzić współczesnem państwem. Spis ludności jest podstawą wszelkiej statystyki.

SPORT

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro.

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

Sobota: Dalszy ciąg turnieju tenisa stołowego o mistrzostwo Łodzi.

Niedziela, piłka nożna: Bojsko Kruscheendera w Pabjanicach godz. 13.30 Kruscheender — Kopias. Mecz o tytuł mistrza klasy C. Bojsko Piotrków godz. 13.30 Iskra — WIMA II. Mecz o tytuł mistrza klasy C.

Boks: Godz. 11.30 sala Filharmonji międzynarodowe spotkanie Łódź — Berlin.

Hokej: Godz. 11-ta tor hokejowy ŁKS pierwsze spotkanie hokejowe ŁKS — Triumph.

Gry sportowe: Sala przy ul. Nowo-Targowej 24 początek turnieju siatkówki żeńskiej i męskiej o puhar PZGS-u. Pierwsze spotkanie o godz. 14-ej.

Nowa nagroda dla lekkoatletów.

Państwowy urząd W. F. i P. W. ufundował nową nagrodę lekkoatletyczną na okres pięcioletni, gdyż jak wiadomo, poprzednią nagrodę ofiarowaną przez PUWF zdobył na własność zespół lekkoatletyczny AZS-u.

Warta remisuje w Kopenhadze.

Bokserzy Warty poznańskiej rozegrali pierwsze spotkanie w Kopenhadze i mimo zmęczenia podróżą zremisowali na 8:8 z reprezentacją Kopenhagi. Z zawodników Warty wygrali spotkania: Rogalski, Forlański, Arski i Tomaszewski. Sensacją były przegrane Wieczorka i Wystracha, którzy jak wiadomo zostali przez Wartę pożyczeni na tournee po Danji.

Dwa mecze berlińczyków w Łodzi.

Reprezentacja bokserska Berlina, wzmocniona kilkoma zawodnikami z innych okręgów przybywa w dniu dzisiejszym do Łodzi. Berlińczycy wystąpią poraz pierwszy w dniu jutrzejszym w sali Filharmonji przeciwko reprezentacji łódzkiej, która wystąpi niemal w identycznym składzie co przeciwko Warszawie. We wtorek goście berlińscy walczyć będą w Warszawie z reprezentacją stolicy. Mecz warszawski będzie transmitowany przez rozgłośnię Polskiego Radja w Warszawie.

Dookoła projektów ligowych.

Projekty zmiany systemu rozgrywek ligowych wpływają w dalszym ciągu pod adresem Zarządu Ligi. Specjalna komisja bada wszystkie projekty, przyczem specjalną opieką cieszą się projekty, które przewidują mniej spotkań wyjazdowych, gdyż dotychczasowy system rozgrywek sprawił, że większość klubów ligowych znajduje się w ciężkich warunkach finansowych i Liga nie jest w stanie ściągnąć najmniejszych należności.

Dalsze kary na graczy ligowych.

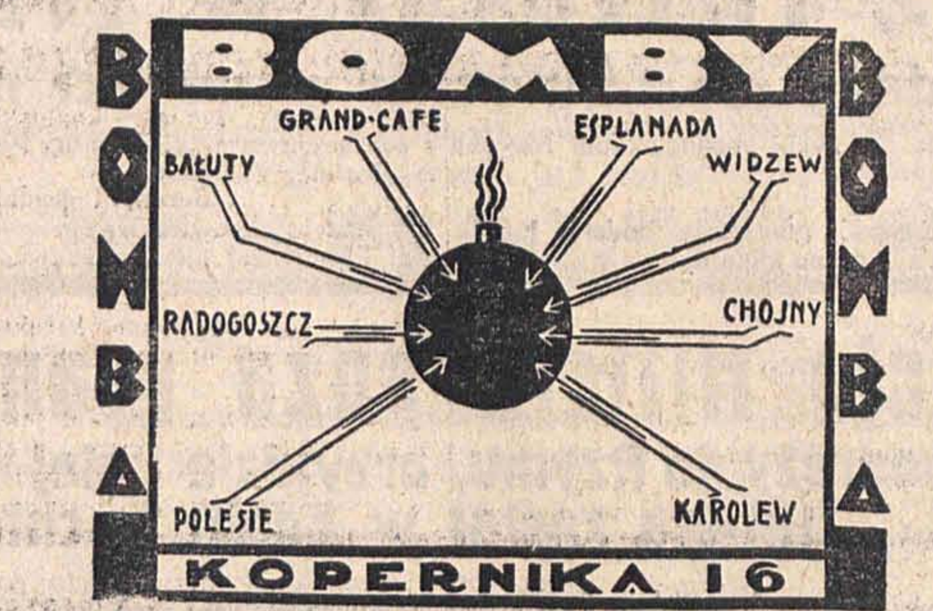
Wydział Gier i Dyscypliny ukarał na swem ostatniem posiedzeniu następujących piłkarzy ligowych: Motylewskiego (Pogoń) 6-cio tygodniową dyskwalifikacja, Mielnickiego (Lechja) 8-mio tygodniową dyskwalifikacją, Chróścińskiego (Cracovia) — surową naganą, Kubińskiego (Cracovia) — 1-tygodniową dyskwalifikacją. Kary powyższe stoją w ścisłym związku z ostatniemi meczami ligowemi.

Zawodowi piłkarze we Francji.

Znakomity menager Jack Dickson organizuje obecnie sekcję profesjonalnego piłkarstwa przy Francuskim Związku Piłki Nożnej.

Największem powodzeniem cieszą się projekty Dicksona w południowej Francji gdzie cały szereg klubów zgłosiło gotowość przystąpienia do związku zawodowego.

Wszystkie drogi prowadzą do



TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś sobota, niedziela i poniedziałek wiecz. sztuka Bułhakowa „Mieszkanie Zojki".

W niedzielę o godz. 4 po poł. po raz bezwzględnie ostatni rewelacyjna sztuka Alsberga i Hessego „Śledztwo". Ceny zniżone.

W czwartek premjera głośnej „Sprawy Dreyfusa", Rehfischa i Herzoga. Szereg pełnych dramatycznego napięcia scen, głębokie konflikty psychologiczne i etyczne, oglądane z perspektywy historycznej — oto najważniejsze walory tego reportażu. Reżyseruje Edmund Wierciński.

TEATR KAMERALNY.

Dziś sobota i dni następnych wiecz. przyjęta gorąco podczas wczorajszej premiery lekka, pikantna komedja Roberta Bracco „Ona czy jej siostra" z Grabowską, Wasiutyńską, Brodniewiczem, Krótkem i Szubertem.

Dziś i jutro o godz. 5 po poł. dwa ostatnie powtórzenia rekordowego „Hau-Hau" z Michałem Zniczem. Ceny zniżone.

TEATR W SALI GEYERA (Piotrkowska 295).

W sobotę, dnia 5-go grudnia i w niedzielę, dnia 6-go grudnia, wesoły wodewil ze śpiewami i tańcami p. t. „Pod białym koniem".

We wtorek, dnia 8-go grudnia sensacyjna powieść z francuskiego p. t. „Dom podrzutków".

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Teatr Popularny przy ul Ogrodowej Nr. 18 daje w dalszym ciągu sensacyjną nowość amerykańską, nie graną dotąd nigdzie w Polsce p t „Express północny 133".

W próbach „Zbójcy" Schillera, genjalne dzieło nieśmiertelnego poety Niemiec w opracowaniu reżyserskiem i inscenizacji p. Stanisława Skalskiego.

W sobotę, dnia 5-go grudnia, popołudniu i w niedzielę dnia 6 b. m po poł. po cenach zniżonych „Express północny 133".

TEATR „COCTAIL".

Dziś i jutro, w niedzielę, świetny coctail w 18-tu odmianach „Śmiej się śmiej" z Grey, Czacharską, Szmarówną, Iżykowskim Snayem, Błockiem, Tatarkiewiczem.

Gościnnie po raz pierwszy ukaże się p. Marjan Damar znakomity tenor oper włoskich. niezawodny Stefan Laskowski w znakomitej Rumbie i kwartecie muzycznym, świetny baletnik tancerz Rossiliano oraz balet Tacjanny Wysockiej

Kierownictwo teatru „Coctail" przez cały grudzień utrzymuje ceny gwiazdkowe to znaczy od 1 zł. do 4-ch.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań „Foto-Zof" automat fotograficzny, Przejazd Nr. 2; od godz. 7-ej wieczorem w kasie teatru „Coctail" przy ul. Przejazd Nr. 34.

JUTRZEJSZY KONCERT POPOŁUDNIOWY.

Jutro, w niedzielę, o godzinie 3.30 po poł odbędzie się w sali Filharmonji zapowiedziany koncert popołudniowy łódzkiej orkiestry filharmonicznej pod dyrekcją kobiety-kapelmistrza p. Antonia Brico, która dyrygowała we wszystkich miastach z kolosalnem powodzeniem. Antonia Brico przyjeżdża do Łodzi po raz pierwszy i niewątpliwie publiczność przyjmie owacyjnie tę wielce utalentowana dyrygentkę. Program koncertu bardzo interesujący. — Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

KONCERT ADY SARI

Najsłynniejsza śpiewaczka koloraturowa Ada Sari, po wielkich sukcesach artystycznych we Francji i Czechosłowacji uświetni nasz 10-ty koncert mistrzowski, który odbędzie się w Filharmonji w czwartek, dnia 10 b. m. Ulubienica publiczności, zwana powszechnie słowikiem, wykona bogaty program, wyszczególniony w afiszach i ogłoszeniach Nasza muzykalna Łódź z radością powita przyjazd dawno oczekiwanej znakomitej artystki i tłumnie pospieszy na jej koncert

PALUCCA TAŃCZY...

Przyjazd fenomenalnej tancerki, jaka jest bezsprzecznie Palucca, zelektryzował całą Łódź I nic dziwnego, gdyż wszyscy pamiętają jej pierwszy występ przed dwoma laty kiedy artystka wywarła na widzach potężne i niezapomniane wrażenie. Wielce indywidualny, oryginalny, a nadewszystko najnowszy taniec tej fenomenalnej tancerki osiągnął szczyt techniki. Wieczór tańca artystycznego Palucca odbędzie się w nadchodzącą środę, dnia 9-go b. m. o godzinie 8.30 wieczorem Bilety są rozchwytywane w kasie Filharmonji.

WYSTAWA PRĄC N. SPIEGLA.

Zgodnie z naszą zapowiedzią, w niedzielę w godzinach popołudniowych nastąpi otwarcie wystawy prac Natana Spiegla.

Już pierwszy rzut oka na płótno i akwarele uszeregowane w salonach w pałacu Geyerów przy ul. Moniuszki Nr. 2, świadczy o wielkim rozwoju talentu artysty i o nowych, niezwykle subtelnych i bogatych walorach, przedewszystkiem kolorystycznych w jakie się ostatnio zbogaciła jego paleta Wystawa ta będzie niewątpliwie rewelacyjną niespodzianką dla licznych miłośników sztuki Spiegla.

KONCERT CHÓRU „SZIR".

W nadchodzący wtorek, dn. 8 grudnia o godzinie 8.45 wieczorem, odbędzie się w sali Filharmonji wielki koncert chóru pod dyrekcją prof. I. Fajwiszysa z udziałem solistów p. S. Krapiwniczanki (sopran) p. S. Lewitina (bas) i p. H. Korna (tenor). Przy fortepianie p. L. Lachsówna.

Na bardzo interesujący program składają się utwory muzyki klasycznej (między innemi wykonany będzie po raz pierwszy w Łodzi „Taniec Upiorów" z „Nocy Walpurgi" Mendelsohna) oraz żydowskie pieśni ludowe.

Występy „Sziru" zawsze były przedmiotem owacji zarówno krytyki jak i publiczności. Spodziewać się więc należy, iż koncert ten również niewątpliwie cieszyć się będzie zasłużonem powodzenem.

Bilety w cenie od 75 gr. do 3.50 do nabycia w kasie Filharmonji.

WIELKI FESTIVAL MÓD KARNAWAŁOWYCH W FILHARMONJI.

Zainteresowanie wielkim festivalem mód karnawałowych, który odbędzie się we wtorek, dnia 8-go grudnia o godz. 12-ej w poł. w Sali Filharmonji wzrasta z każdym dniem, gdyż wszystkim wiadomo, że impreza ta będzie zorganizowana z rozmachem iście amerykańskim. Udział biorą firmy warszawskie: nagrodzone na konkursach mody: Maison Goussin Cattley, Vogue (suknie), Maksymiljan Apfelbaum i S-ka (futra), A. G. B. (tkaniny), Maison Gustava (kapelusze), Lingerie-Rogozińska (dessous), Lucjan Leszczyński (obuwie), oraz firmy łódzkie: L. Trajstman (dywany i materjały meblowe), J. Macher (pończochy), K. Szefner (rękawiczki), R. Grabowiecki (torebki), Perfumerja „Violet" (perfumy i kosmetyka), Br. Etminowicz i St. Kaucz, dawn. A. Sznajder (uczesanie), I. G. van de Weg (kwiaty i dekoracje), H. Herszson (galanterja skórzana). Układ sceniczny, reżyserja i conferencierka: Marja Balcerkiewiczówna. Wytworny Jazz. Atrakcje taneczne. Najpiękniejsze artystki i modelki warszawskie. Firmy warszawskie po rewji dokonają kilkudniowej sprzedaży swoich eksponatów w Grand-Hotelu. Mała ilość pozostałych biletów do nabycia w Kasie Filharmonji. Tel. 213-84.

PIERWSZORZĘDNE I TANIE OBUWIE.

Zwracamy uwagę naszych czytelników, iż znana firma W Manda, skład obuwia (Piotrkowska Nr. 127), nie urządza w roku bieżącym tradycyjnej przedświątecznej wyprzedaży, natomiast ze względu na ogólny kryzys obniżyła na stałe swe ceny do 50 procent na wszelkie gatunki obuwia. W ten sposób firma W. Manda daje możność szerszemu ogółowi do nabycia obuwia pierwszorzędnej jakości po cenach niskich.

Dni przeciwgruźlicze

W porozumieniu z przewodniczącym sekcji odczytowej, p dr. Mittelstaedtem, p. dr. Maczewski organizuje na terenie większych zakładów przemysłowych odczyty propagandowe o walce z gruźlicą. Odczyty tę odbędą się w godzinach wolnych od zajęć i obejmują cykl 15 wykładów.

*

W dalszym ciągu na apel wojewódzkiego komitetu „Dni Przeciwgruźliczych" w Łodzi nabyły znaczki przeciwgruźlicze następujące firmy: Elektrownia Łódzka na zł. 250, Bank Polski na 100 zł., Kinderman na 50 zł Hajman Edward na 50 zł., Ziegler na 50 zł., P.A.S.T. na 100 zł., Eitingon na 150 zł., I. K. Poznański na 125 zł., „Tivoli" na 60 zł. i inni

*

Propagandowe afisze z jaskółką przebitą strzałą symbolizującą śmierć młodego życia, rozlepione zostały w całem mieście.

*

D.O.K. IV wzorem lat ubiegłych organizuje akcję propagandową na terenie całego okręgu. Nabyto do rozsprzedaży 1000 nalepek 10-groszowych.

REDUTA SYLWESTROWA W FILHARMONJI.

Rok ubiegły był rokiem kryzysu, bezrobocia, plajt i smutku. Szybkiemi krokami zbliża się już ku nam otulony w mgłę tajemniczości nowy rok. Żeby rozpocząć go pod auspicjami radości, wesela i szampańskiego humoru, zarząd T-wa „Uzdrowisko" czyni wielkie przygotowania, by zapowiedziana reduta sylwestrowa w bajecznie udekorowanych salach Filharmonji wypadła najznakomiciej.

Doborowy komitet balowy, mnóstwo atrakcyj szampański humor, udział najpiękniejszych pań oraz najwytworniejszych panów Łodzi, wszystko to jest rękojmią, że reduta sylwestrowa pod hasłem „Wszystko dla „Uzdrowiska" będzie gwoździem sezonu. Niezawodnie więc cała elegancka Łódź odrzuci precz pesymizm i melancholję i w najradośniejszym nastroju spotka się w salach Filharmonji na reducie sylwestrowej „Uzdrowiska".

AKADEMJA KU CZCI ŚLĄSKA.

W związku z urządzaną przez komitet „Miesiąca Propagandy Śląska" w dniu 6 grudnia r. b. (godz 18-ta) w sali Filharmonji uroczystą akademją, zarząd grodzki federacji polskich związków obrońców ojczyzny wzywa wszystkich b. wojskowych do bezwzględnego przybycia na wymienioną akademję.

Wskazanem jest, by związki b. wojskowych zrzeszonych w federacji, wysłały na akademję poczty ze sztandarami.

Bilety wejścia (bezpłatne) otrzymać można w sekretarjatach poszczególnych związków.

ODCZYT W STOW. INŻYNIERÓW I ARCHITEKTÓW.

Koło ekonomiczne przy stowarzyszeniu inżynierów i architektów (Ewangelicka 9) zawiadamia, że w środę, dnia 9 b. m. o godzinie 20.45 odbędzie się wieczór dyskusyjny, na którym p. Agizin wygłosi odczyt p. t. „Gospodarcze podłoże rewolucji hiszpańskiej". Wstęp dla członków stow i wprowadzonych gości

PRZED OTWARCIEM „BOMBY".

Jak już zapowiadaliśmy, otwarcie warszawskiego teatru „Bomba" w gmachu przy ul. Kopernika Nr. 16, nastąpi w pierwszej połowie bieżącego miesiąca. Przygotowania do inauguracji sezonu posuwają się szybko naprzód i wszystko wskazuje na to, że „Bomba" nie zawiedzie nadziei publiczności łódzkiej, która spodziewa się że teatr ten będzie prawdziwą skarbnicą humoru i beztroskiej zabawy. Dyrekcja „Bomby" zapewniła sobie najcelniejszy repertuar oraz świetny zespół artystyczny który z pewnością wstępnym bojem zdobędzie serca łodzianek i łodzian.



KRONIKA

Grudzień **5** SOBOTA

Dziś Sabby Op.
Jutro Mikołaja B

Wschód słońca	7.25
Zachód słońca	3.28
Wschód księżyca	2.26
Zachód księżyca	1.28
Długość dnia	7.06
Ubyło dnia	8.50

Sklepy przed świętami

mogą być otwarte do godz, 9-tej wiecz.

Jak się dowiadujemy, na skutek starań organizacyj kupieckich władze administracyjne zezwoliły na przedłużenie godzin handlu w okresie przed świętami Bożego Narodzenia.

Od dnia 17 b. m. handel w sklepach dozwolony jest do godziny 21 wieczór bez ograniczeń, a pozatem w niedzielę, dnia 20 b. m. dozwolony jest handel w godzinach od 13-ej do 18-ej.

W wigilję Bożego Narodzenia w dniu 24 b. m. handel dozwolony jest tylko do godz. 18-ej wieczorem.

Od tej godziny do wieczora dnia następnego muszą być zamknięte wszelkie go rodzaju zakłady gastronomiczne, oraz zostają zawieszone wszelkie widowiska koncerty i kina. (b)

Składki ubezpieczeniowe

w Kasach chorych nie ulegną zmianie

Jak się dowiadujemy, przeprowadzone obecnie scalenie i reorganizacja kas chorych na terenie całego kraju nie pociągnie za sobą zmiany w wysokości składek ubezpieczeniowych w Kasach.

Skala i system obliczenia tych składek są w poszczególnych kasach różnorodne. Przy połączeniu szeregu kas w kasy okręgowe, składki ubezpieczeniowe poszczególnych kas zostaną jednak w dalszym ciągu zachowane, albowiem ujednostajnienie ich napotyka narazie na duże trudności techniczne.

Ustalenie jednakowego wymiaru składek we wszystkich kasach spodziewane jest dopiero pod koniec roku przyszłego.

Stan bezrobocia

w poszczególnych zawodach

Na ogólną liczbę 592.626 bezrobotnych zarejestrowanych w całej Polsce na dzień 28 listopada r. b., bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawiało się następująco: górnicy 13.609, hutnicy metalowi 2.654, szklarze 2.236, metalowcy 24.279, włókiennicy 25.889, robotnicy budowlani 22.708, pracownicy umysłowi 36.893, robotnicy niewykwalifikowani 111.644 bezrobotnych.

Liczba częściowo zatrudnionych na dzień 28 listopada r. b. wynosiła 128.764 osób (wzrost w ciągu tygodnia o 5.114 osób), z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 4.102, przez 2 dni — 19.534, przez 3 dni — 39.299, przez 4 dni 27.326 i przez 5 dni w tygodniu 38.504 osób.

Ulica im. dr. Trenknera

Magistrat postanowił — na wniosek p. prezydenta Br. Ziemięckiego — przemianować ulicę Trelenberga na ulicę imienia ś. p. d-ra Henryka Trenknera, w uznaniu położonych przezeń zasług, jako twórcy i organizatora miejskiego szpitalnictwa i sanitarjatu miejskiego.

Osobiste

Pan dyrektor Artur Geisler objął z dniem 1-go grudnia r. b. kierownictwo „Konsumu" przy „Widzewskiej Manufakturze".

Dyżury aptek.

Dziś dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska Nr. 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Kłupta (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska Nr. 53).

Przekształcenie województwa łódzkiego.

Mają być odłączone powiaty: kaliski, słupecki i koniński.

Utworzenie okręgu administracyjnego nawskroś przemysłowego

Stoimy w obliczu doniosłych przemian w ustroju administracyjnym Polski. Przemiany te mają na celu usprawnienie administracji i potanienie jej, równocześnie jednak posiadają duże znaczenie gospodarcze. M. in. **ma być z gruntu przekształcone województwo łódzkie.**

Wedle opublikowanych przed kilku dniami materjałów komisji dla usprawnienia administracji państwowej przy prezydjum rady ministrów, województwo łódzkie ma ulec znacznemu zmniejszeniu. Przedewszystkiem **odpadną powiaty: kaliski, słupecki i koniński**, a możliwe jest jeszcze dalsze uszczuplenie tego ostatniego z planowanych województw polskich. Natomiast mają być przyłączone tereny z powiatu rawsko-mazowieckiego, dziś należące do województwa warszawskiego. Chodzi tu o **nadanie woj. łódzkiemu charakteru nawskroś przemysłowego**, zbliżonego w pewnym stopniu do woj. śląskiego. Autorzy projektu słusznie jednak zaznaczają, że tutaj trudniej jest określić granice rejonu łódzkiego, gdyż przemysł łódzki jest przemysłem przetwórczym, rozsianym wśród regjonu rolniczego, niczem nie związanym z podłożem. O zaliczeniu jakiegoś powiatu do regjonu łódzkiego decydować powinna przewaga **wpływów gospodarczych ośrodka łódzkiego nad wpływami sąsiednich ośrodków**. Trudno tutaj znaleźć objektywne kryterjum dla stwierdzenia przewagi tych wpływów. Należy się pozatem liczyć z ciążeniem komunikacyjnem, gdyż m. Łódź, będąc wielkim rynkiem zbytu produktów rolnych, wiąże ze sobą i powiaty czysto rolnicze, o ile te nie znajdują się w sferze przyciągania innych wielkich ośrodków handlu. Faktem jest, **że Łódź sama zatrudnia piątą część robotników, pracujących w Polsce w zakładach, liczących powyżej 20 osób.** Dwie trzecie robotników, pracujących w polskim przemyśle włókienniczym — to łodzianie.

Administracja woj. łódzkiego dotychczas musiała tedy łączyć w jednych rękach interesy wielkiego ośrodka przemysłowego i największego w polsce jewództwa rolniczego. Wedle nowego projektu nastąpiłaby pewna „specjalizacja" i władze województwa mogłyby się zająć specjalnie problemami, związanemi z administracją ośrodka przemysłowego.

Województwo łódzkie, wedle projektu, **obejmowałoby terytorjum 10,589 km., czyli byłoby najmniejszą jednostką terytorjalną po woj. śląskiem**, liczyłoby 1,481,520 mieszkańców, w czem 79 proc. polaków.

Katastrofa kolejowa pod Wieluniem.

Osiem wagonów uległo rozbiciu.

(d) Wczoraj około godziny 5-ej rano na stacji kolejowej w Wieluniu, wydarzyła się katastrofa kolejowa, która pociągnęła za sobą dość poważne szkody.

O tej porze na stacji znajdował się pociąg towarowy, który niebawem miał wyruszyć w dalszą drogę. Nagle na tym samym torze ukazał się pociąg, nadjeżdżający z pobliskiego Wieruszowa. Maszynista tego pociągu nie zdążył już wstrzymać lokomotywy i

naleciał z tyłu na stojący na torze pociąg.

Obsługa kolejowa w ostatniej chwili zdążyła wyskoczyć na tor, dzięki czemu nie doznała żadnego szwanku.

Wskutek zderzenia osiem wagonów uległo rozbiciu. W wagonach tych znajdowały się rozmaite towary, które uległy zniszczeniu, to też skarb państwa poniósł poważniejsze szkody.

Na miejsce katastrofy, po upływie kilku godzin, zjechała komisja śledcza. Dochodzenie ustaliło, że

całkowitą winę ponosi dyżurny ruchu

na stacji Wieluń, Gnadecki, który nie zorjentował się w sytuacji i dał sygnał wjazdowy pociągowi z Wieruszowa, podczas gdy drugi pociąg stał jeszcze na torze.

Dyżurnego ruchu aresztowano.

Oczyszczanie toru trwało kilka godzin, co spowodowało pewne opóźnienie w komunikacji kolejowej na tej linji.

Co robisz? Z czego żyjesz?

Na te pytania odpowiemy dokładnie w dniu spisu ludności.

Musimy uzyskać wierny obraz stosunków społecznych.

Jedno z najbardziej podstawowych zagadnień, jakie ma rozwiązać spis graniczny się ująć w zapytanie: „Co robisz — z czego żyjesz?"

Oświetlenie tej kwestji, związanej z samą podstawą bytu materjalnego kraju, staje się szczególnie palące w latach przeżywanego ogólnie kryzysu gospodarczego, to też winna ona być zbadana dokładnie i wyczerpująco. Aby stało się to możliwe, konieczne jest, by każdy dobrze zdał sobie sprawę ze znaczenia wszystkich poszczególnych pytań formularza spisowego, poświęconych tej sprawie.

Jedna z rubryk arkusza ludnościowe go (formularza „A") pyta **o dokładną nazwę zawodu głównego**, to jest o rodzaj wykonywanej pracy zarobkowej (fach lub specjalność), dostarczającej główne środki utrzymania. Chodzi tutaj o pracę **faktycznie wykonywaną**, nie zaś o zawód wyuczony, lecz **niewykonywany**. Odpowiedzi zawarte w tej rubryce usta lą zasobność kraju w przedstawicieli poszczególnych zawodów.

Dane te oświetlą jedną tylko stronę zagadnienia. Dowiemy się

ilu i jakich mamy fachowców,

pozostanie jednak nieznanem gdzie ich siły znalazły zastosowanie — **czy na polu przemysłu i rękodzieła**, czy też handlu, komunikacji i t. d. z samej bowiem natury w wielu wypadkach

nie możemy o tem wnioskować.

Jest to kwestja niezmiernie ważna, gdyż ustalając liczbę osób zatrudnionych, względnie żywionych przez poszczególne działy wytwórczości, dowiemy się o istotnej roli tych działów w naszem życiu gospodarczem. Konieczne więc jest

zbadanie miejsca pracy.

Sprawie tej poświęcone są dwie rubryki formularza. Często jednak dwa te pytania nie wyczerpują kwestji. Chodzi o to, że np. stolarz, może być zarówno właścicielem warsztatu, jak **samodzielnym** rzemieślnikiem, albo czeladnikiem, czy też wreszcie chałupnikiem, to jest zajmować różne stanowiska w hierarchji społeczno - zawodowej. Określenie tego stanowiska przynjesie specjalna rubryka formularza spisowego.

Od dokładnego wypełnienia rubryk zawodowych zależy, czy uzyskamy **wierny obraz naszych stosunków zawodowych.**

Dlatego obowiązkiem każdego jest podawać dane zupełnie dokładne i przyczynić się w ten sposób do zupełnego powodzenia wielkiej akcji państwowej i społecznej jaką jest spis ludności.

Zuchwałe włamanie w Łodzi.

Łupem złoczyńców padły futra, wartości kilkunastu tysięcy złotych.

(dg) Ubiegłej nocy w domu przy ulicy Głównej 9 dokonano zuchwałego włamania. W kamienicy tej, w bezpośredniem sąsiedztwie, znajdują się dwa sklepy futer firmy „Futro", własność Elki Gnat i salon mód Jadwigi Szellerowej.

Złodzieje już prawdopodobnie wieczorem ukryli się w piwnicy, znajdującej się pod sklepem p. Szellerowej. W nocy wycięli oni deski w suficie piwnicy i w ten sposób dostali się do salonu mód. Nie znaleźli tam jednak pieniędzy, ani żadnych przedmiotów, posiadających większą wartość, wobec czego postanowili się przedostać do składu futer. W tym celu w ścianie, graniczącej z firmą „Futro" wyborowali dość znaczny otwór.

W składzie tym gotówki również nie znaleźli, zabrali więc

futra, wartości ogólnej kilkunastu tysięcy złotych.

Futra te zabrali do salonu mód, drzwi wejściowe, zamknięte od wewnątrz z łatwością otworzyli i wydostali się ze swym łupem na ulicę.

Jak stwierdzono, przed domem oczekiwała na nich jakaś bryczka, którą odjechali w nieznanym kierunku.

Około godziny 9-ej rano do salonu mód Szellerowej przyszła jedna z jej pracownic p. Marta Esenburg, która zauważyła otwór w ścianie i wszczęła alarm. Zawezwano właścicielkę firmy „Futro", która z kolei zwróciła się do policji.

Przeprowadzone dochodzenie nie dało dotychczas żadnych wyników. Sprawców nie ujęto.

Proces kapitana Dreyfusa.

Tragiczne dzieje fatalnej pomyłki sądowej.

Przed premjerą sensacyjnej sztuki „Sprawa Dreyfusa".

Jak doniosły pisma zmarł niedawno **Alfred Dreyfus** bohater jednej z największych sensacji, jakie zdarzyły się kilkadziesiąt lat temu.

Śmierć Dreyfusa przypomniała światu tę nieco już zapomnianą sprawę: znów ukazał się szereg artykułów i parę książek, oświetlających dzieje **fatalnej pomyłki sądowej**, która nabrała z czasem posmaku skandalu, tem więcej, że według rozpowszechnionego mniemania **Dreyfus padł ofiarą machinacji antysemitów i szowinistów** z francuskiego sztabu generalnego.

Oto historyczny skrót tej sprawy:

W roku 1894 wywiadowcy francuskiego sztabu generalnego przyłapali dokument, dostarczony przez nieznanego szpiega ambasadzie niemieckiej. Podejrzenie padło na kapitana Alfreda Dreyfusa. Mimo kruchych podstaw, **Dreyfus zostaje skazany:** następuje jego degradacja i deportacja na Czarcią wyspę. Próżne są wszelkei wysiłki Dreyfusa, pragnącego oczyścić się z ciążących na nim zarzutów.

Tymczasem w ręce pułkownika Picquarta, szefa biura wywiadowczego wpada dokument świadczący, że szpiegiem, stojącym na usługach ambasady niemieckiej, **jest major Esterhazy.** Mimo jawnych dowodów niewinności Dreyfusa i wielu interpelacji zainteresowanych **Dreyfus pozostaje nadal pod pręgierzem fatalnego oskarżenia.**

Wówczas w całą aferę wmieszał się stojący u szczytu sławy, **Zola, głośny powieściopisarz francuski,** którego „J'accuse" ogłoszone na łamach „L'Aurore" wywołało zrozumiałą sensację. W gorących i mocnych słowach, nie szczędząc nawet najwyżej postawionych osobistości występuje Zola w obronie Dreyfusa. Ton tych rewelacji jest tak ostry, że rząd francuski wytoczył głośnemu pisarzowi proces.

Proces przeciwko Zoli stał się nowem wydarzeniem chwili. Co najtęższe umysły Francji, jak: Labori i Clemenceau stają po stronie oskarżonego, który w płomiennych słowach w obliczu sądu wykazywał słuszność swoich zarzutów: **jawną niewinność Dreyfusa.**

Skazanie Emila Zoli dolało jeszcze oliwy do ognia. Całe społeczeństwo francuskie w niebywałem roznamiętnieniu **podzieliło się na dwa obozy,** na zwolenników i przeciwników rewizji procesu Dreyfusa.

Wreszcze w roku 1899 Sąd Kasacyjny **unieważnia wyrok Sądu Wojennego,** skazujący Dreyfusa. Dreyfus wraca z Czarciej wyspy do Francji a sprawa jego przekazana zostaje sądowi wojennemu w Rennes. Mimo jawnych dowodów niewinności Dreyfusa, sąd, pragnąc za wszelką cenę ocalić prestiż wojskowy, **po raz drugi skazuje go, a to na dziesięć lat więzienia.**

Chociaż w szranki boju weszli reprezentanci całej nauki, sztuki i literatury francuskiej, rewizja procesu stała się dopiero możliwa w momencie, gdy do władzy doszedł gabinet lewicowy w skład którego wchodzą: **Clemenceau, Poincare, Briand, Barthou, Doumergue.**

Zjednoczone Izby Deputowanych i Senatu anulowały poprzedni wyrok i wydają ustawę, przyznającą Dreyfusowi **stopień szefa szwadronu i krzyż legji honorowej, range generała i tekę ministra wojny dla szlachetnego pułkownika Picquarta, a dla Zoli Panteon, pod którego kopułą spoczywają najwięksi mężowie Francji.**

Wśród wielu literackich dzieł, osnutych na tle tej głośnej pomyłki sądowej wyróżnić należy: Alexandra Zevas'a — „L'affaire Dreyfus" oraz świetny reportaż sceniczny Rehfischa i Herzoga — „Sprawa Dreyfusa".

Sztuka obiegła w wielkim tryumfie sceny całego świata.

W najbliższych dniach wchodzi ona na afisz Teatru Miejskiego w inscenizacji Edmunda Wiercińskiego, który sztukę tę wyreżyserował w Warszawie.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza najukochańsza żona, matka, teściowa, babka i siostra

B. P.

HELENA SILBERSTEIN

ur. LENG, przeżywszy lat 55.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego odbędzie się w niedzielę, dnia 6 grudnia o godzinie 12 w południe, o czem zawiadamia pozostała w głębokim smutku

Stroskana Rodzina.

Jutro, w niedzielę, jako w 30-ty dzień zgonu

B. P.

FERDYNANDA WODZISŁAWSKIEGO

odbędzie się o godz. 12-ej w poł., w synagodze przy Domu Starców, fund. małżonków Konsztatów, Pomorska 54, **nabożeństwo żałobne,** na które zaprasza krewnych i życzliwych Zmarłego

Zarząd Łódzk. Żydowsk. Towarzystwa Opieki nad Starcami.

Zemsta wzgardzonej kochanki

Sąd skazał Nikielównę na 2 lata więzienia.

(as) Roman Saar, majster fabryki Eiserta w Łodzi, udawał się już na spoczynek, gdy do drzwi jego mieszkania przy ulicy Brzezińskiej 86 ktoś lekko zapukał. Saar wyszedł na podwórze. Ujrzał tam Anielę Nykielównę, dawną swą kochankę, z którą już nie utrzymywał żadnych stosunków. Dziewczyna oświadczyła mu, że musi z nim pomówić w pewnej ważnej sprawie. Gdy zbliżył się do niej, szybko wyciągnęła z pod chustki szklankę z kwasem solnym

i oblała go gryzącym płynem.

Saar w ostatniej chwili zasłonił sobie twarz, dzięki czemu nie postradał wzroku. Doznał jednak ciężkich poparzeń.

Nykielówna rzuciła się do ucieczki. Przytrzymano ją.

W komisarjacie przyznała się, że

chciała Saarowi wypalić oczy,

uważając, że za jego postępowanie powinna go spotkać taka kara. Stwierdzono, że Nykielówna przed kilku miesiącami również dokonała zamachu na Saara i wówczas napadnięty, w ostatniej chwili, wyrwał jej z ręki butelkę z kwasem solnym.

Nykielównę, po przesłuchaniu w wydziale śledczym, zwolniono z aresztu do sprawy sądowej.

W kilka tygodni później znów ją aresztowano. Stwierdzono bowiem, że Nykielówna

kupiła kradziony rewolwer,

i postanowiła zastrzelić Saara. Odebrano jej broń.

Wczoraj Nykielówna stanęła przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Jasinowskiego, w asyście sędziów Bondzikowskiego i Kubiaka. Oskarżał prokurator Nikitenko.

Oskarżona na sprawie bardzo szczegółowo opowiadała o swych stosunkach z Saarem. Pracowała ona w tej samej fabryce, jako zwykła robotnica. Pewnego wieczoru, gdy w fabryce już nie było nikogo, S. zniewolił ją. Od tego czasu była jego kochanką. Nie wiedziała jeszcze wówczas, że Saar jest żonaty

i była pewna, że się z nią ożeni.

Po kilku miesiącach dowiedziała się jednak, że majster niewiele sobie z niej robi. Gdy z nią zupełnie zerwał, poczęła mu grozić zemstą. Wówczas spowodował wydalenie jej z fabryki. Straciła pracę i innej nie mogła już znaleźć. Zapałała wówczas nienawiścią do Saara i

postanowiła mu wypalić oczy.

Saar, zbadany w charakterze świadka, na sprawie kategorycznie zaprzeczył zeznaniom Nykielówny. Opowiadał on, że nie przyczynił się do wydalenia Nykielówny z fabryki i

nigdy jej nie obiecywał, że się z nią ożeni.

Oskarżona prowadziła bardzo lekkomyślny tryb życia. Kilkakrotnie istotnie utrzymywał z nią bliższe stosunki, lecz

za każdym razem płacił jej za to,

tak jak to również czynili inni jej kochankowie. Nykielówna szantażowała go, grożąc, że jeśli nie bedzie jej dawał pieniędzy, to sie z nim rozprawi.

Prokurator w przemówieniu swem domagał się surowej kary dla oskarżonej, dowodząc, że jej zeznania znacznie mniej zasługują na wiare, niż zeznania Saara.

Sąd, po naradzie, wydał wyrok, mocą którego Nykielówna została skazana **na dwa lata więzienia.**

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

SOBOTA, dnia 5-go grudnia 1931 r.

11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego.
12.10—12.45 Poranek szkolny ze Lwowa.
12.45—13.15 Płyty gramofonowe f. A. Klingbeil, Piotrkowska 160.
13.15—15.50 Przerwa
15.50—16.20 Płyty gramofonowe z W-wy.
16.20—16.40 Radjokronika — wygł. dr. M. Stępowski (tr z W-wy).
16.40—17.00 Płyty gramofonowe z W-wy.
17.00—18.00 Transmisja nabożeństwa z ostrej Bramy w Wilnie.
18.05—18.30 Program dla dzieci: Baśń p. t. „Idzie Św. Mikołaj" — p. Ewy Zarembiny (tr. z Warszawy).
18.30—18.50 Koncert dla dzieci. Pieśni w wyk Z. Dobrowolskiej - Pawłowskiej (tr. z W-wy)
18.50—19.15 Rozmaitości.
19.15—19.30 Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny.
19.30—19.45 Kalendarzyk filmowy, repert. teatrów i płyty gramofonowe.
19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy z Warszawy.
20.00—20.15 „Na widnokręgu" (tr. z W-wy)
20.15—21.55 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. Polskiego Radja pod dyr. St. Nawrota. Irena Carnero (sopr.), Hezio Domański (harmonijka ustna i kuplety) i L. Urstein (akomp.) — tr. z W-wy.
21.55—22.10 Feljeton p. t. „Dzwony" — wygł p. Helena Talikowska (tr. z W-wy).
22.10—22.40 Utwory Chopina w wyk. P. Lewieckiego (tr. z W-wy).
33.40—22.55 Kom.: meteorologiczny, policyjny oraz wiadomości sportowe (tr. z W-wy).
23.00—24.00 Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.30. **Bukareszt.** Tr. z Opery Rumuńskiej.
19.30. **Wiedeń.** „Ostatnie dni Mozarta" — słuchow. Bernarda Baumgartena.
20.15. **Wiedeń.** „Tytus" — opera Mozarta.
21.00. **Rzym.** „Adriana Lecouvreur", opera Francesca Cilei.

Pożegnanie rezerwistów

(i) W tych dniach odbyło się w 31 pułku Strz. Kan. uroczyste pożegnanie rezerwistów, po odbyciu przez nich ćwiczeń wojskowych. Uroczystość ta odbyła się z całą okazałością, przy wystawieniu kompanji honorowej, pocztu chorągwianego i z udziałem orkiestry pod batutą por. J. Waltera.

Do zgromadzonych rezerwistów w gorących słowach przemawiali dowódca 31 p. S. K. ppłk. dypl. Dudziński i zastępca dowódcy ppłk. Stefan Cieślak, nawołując odchodzących „do cywila" rezerwistów do niesienia w społeczeństwie tych haseł ofiarnej i karnej pracy, jakiej przykład daje armja.

10-lecie Czerwonego Krzyża młodzieży

Oddział Łódzki P.C.K. obchodzi w dniu 6 grudnia r. b. 10-lecie istnienia Czerwonego Krzyża Młodzieży w Polsce. Uroczystości te odbędą się według następującego programu:

O godz. 10-ej nabożeństwo w Katedrze, po nabożeństwie złożenie przez młodzież wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, przemarsz Kół Młodzieży z Katedry do Gimnazjum Niemieckiego, o godz. 12-ej akademja w auli Gim. Niemieckiego (Al. Kościuszki 65) zorganizowana przez młodzież czerwonokrzyską.

W związku z tem tradycyjny Kiermasz Gwiazdkowy Czerwonego Krzyża Młodzieży odbędzie się w dn. 5, 6, 7 i 8 grudnia r. b. w Sali Związku Młodzieży Katolickiej (ul. Gdańska 111 róg Kopernika). Otwarcie Kiermaszu nastąpi w sobotę dnia 5 grudnia o godz. 5-ej popołudniu.

Nie wątpimy, że społeczeństwo łódzkie przejawi jaknajwiększe zainteresowanie do pracy młodzieży czerwonokrzyskiej, oraz poprze wydajnie jej wysiłki w niesieniu pomocy samarytańskiej bliźniemu.

Z TOWARZYSTWA NIESIENIA POMOCY GŁUCHONIEMYM.

Towarzystwo niesienia pomocy głuchoniemym p. n. „Ezras-ilmim" zostało założone w roku 1910, otwarcie szkoły nastąpiło w 1911 roku internat otwarto w roku 1918. W szkole stale przebywa od 36 do 46 dzieci obojga płci, a w internacie 18-ro dzieci - sierot i rodziców biednych.

Wszystkie dzieci otrzymują pożywienie odzież i obuwie. Nauka w 3-ch klasach odbywa się codziennie od godz 9-ej do 14-ej. Celem towarzystwa jest, aby dziecko po ukończeniu szkoły nauczyło się pewnego fachu, by w przyszłości mogło o własnych siłach zarobkować i nie być ciężarem społeczeństwa

W dniu 6 grudnia r. b. o godzinie 6-ej wieczorem w lokalu towarzystwa niesienia pomocy głuchoniemym przy ul Zielonej Nr. 23, odbędzie się uroczystość Chanukowa. Goście będą bardzo mile widziani. Wstęp bezpłatny.

rwawy wiec komunistyczny w Tomaszowie.

Sprawcy postrzelenia policjanta przed sądem doraźnym w Piotrkowie

karżeni, Małecki i Zakrzewski, zostaną dziś zbadani przez lekarzy-psychjatrów.

Telefonem od specjalnego sprawozdawcy „Republiki".

otrków Trybunalski, 4 grudnia.

dniu wczorajszym rozpoczął się sądem doraźnym **proces spraw- „krwawej masówki" komunistycz- zed fabryką sztucznego jedwabiu maszowie.**

względu na sensacyjne tło spra- umy ludzi usiłowały dostać się na ozpraw, która wypełniona była do iego miejsca.

godzinie 10 rano oskarżeni Małec oraz Zakrzewski Stefan zostają wadzeni na ławę oskarżonych pod tą czterech policjantów. Małecki i opiera się łokciami o ławę.

st to mężczyzna średniego wzro- pociągłej bladej twarzy. Drugi os- y natomiast Zakrzewski jest sil- dowy i zachowuje się śmiało i nie. O godzi. 10 min. 15 zjawia okurator Izdebski a pięc minut ej wchodzą na salę sędziowie.

mplet sędziowski składa się z wi zesa Tchórzowskiego, jako przewo ącego, oraz z sędziów Martyszy i czyńskiego jako asesorów. Na roz- nie stawił się świadek posterun- policji Kiełbaska, postrzelony pod „masówki komunistycznej", gdyż ywa na kuracji.

Małecki zeznaje...

rzewodniczący odczytuje akt oskar poczem przystępuje do badania żonych. Pierwszy zostaje przesłu- oskarżony Małecki, który cały zalewa się łzami.

ałecki **przyznaje się do popełnie- brodni i oświadcza, że rewolwer o- ał od Zakrzewskiego i że w przed masówki spotkał się z Zakrzew- który zawiadomił go, iż zebranie fabryką Sztucznego Jedwabiu ę odbyć 3 listopada wieczorem.**

masówkę przybył późno i zastał dużo uczestników. Podczas wygła- a przemówienia przez prelegenta cki stał obok niego.

dy policjant usiłował przytrzymać e,

DAŁ ON DO NIEGO STRZAŁ Z TYŁU.

ępnie opowiada Małecki o tem, że iał popełnić samobójstwo w komi- e policji. W pewnej chwili

as składania zeznań słabnie on i ecenia przewodniczącego otrzymu- je szklankę wody.

u minutach Małecki odzyskuje mność i dalej opisuje swe przeży- ył on w 1920 roku w wojsku, od czasu cierpi na rozsrój nerwowy. wokat Lederman stawia wniosek wołanie — dodatkowych trzech ków. Następnie zadaje pytania Ma mu prokurator.

ytania prokuratora

Kto przyszedł pierwszy na ma- ę?

karż. Gdy przyszedłem było już dużo ludzi.

kurator: Czy był ktoś obecny, Zakrzewski wręczył oskarżonemu wer.

akrż.: Odciągnął mnie na bok i nął do ręki rewolwer.

ok.: Czy bezpiecznik był przy re- rze?

karżony: Tak, był.

Dlaczego strzelaliście do policjan

Ja nie chciałem strzelać, lecz re- er wystrzelił, gdy przekładałem go wej ręki.

Nie chcieliście zabić policjan-

Nie —

rok. — Dlaczego wzieliście rewol- od oskarżonego?

Osk. — Według instrukcyj otrzymanych musiałem tak postąpić.

Adw. Etinger: — Czy oskarżony rozumie znaczenie wyrazu „instrukcja"?

Osk. Małecki: — Nie.

Na dalsze pytania zadawane przez prokuratora Małecki już nie odpowiada i wybucha spazmatycznym płaczem, co wywołuje na sali wielkie poruszenie.

Po krótkiej chwili osk. Małecki zeznaje dalej i z zeznań jego wynika, **że Zakrzewski był łącznikiem między partją a związkiem młodzieży komunistycznej.**

Prokurator: — Co oskarżony przypuszczał, gdy otrzymał wezwanie do stawienia się w komisarjacie?

Osk. Małecki: — Wiedziałem, że tak prędko już stamtąd nie wrócę.

Małecki dodaje, że od chwili popełnienia zbrodni dręczyły go wyrzuty sumienia i nie dawały mu chwili spokoju.

Na tem kończą się zeznania Małeckiego, który bezwładnie siada na ławie oskarżonych.

Zakrzewski zaprzecza

O godz. 11 min. 30 zaczyna składać zeznania osk. Zakrzewski, który jest oskarżony o okazanie pomocy Małeckiemu przy usiłowaniu zabójstwa policjanta Kiełbaski. **Zakrzewski nie przyznaje się do wręczenia Małeckiemu broni, zaznaczając, że w czasie, gdy odbywała się „masówka" komunistyczna, był on w barakach u państwa Galwasów.**

Obciążające go zeznania złożone przez Małeckiego były następstwem złości jaką Małecki żywił do niego. Z Małeckim, jak twierdzi Zakrzewski, nie utrzymywał żadnych stosunków już od roku.

Zakrzewski przyznaje się natomiast do przynależności do związku młodzieży komunistycznej, przyczem przedtem należał do P. P. S.-lewicy i po rozwiązaniu tej organizacji wstąpił do organizacji komunistycznej.

Następnie twierdzi Zakrzewski, że Małecki zakomunikował mu nazajutrz o tem, że strzelał, jednakże nie może wyjaśnić sądowi dlaczego Małecki zwrócił się z tem do niego jako do osoby zupełnie obojętnej.

Po 15-minutowej przerwie zeznają świadkowie Leokadja Zajączkowska, Władysław Stawicki, Władysław Kuliński i Józef Dębiec, którzy jednakże nic nowego do sprawy nie wnoszą.

Następny świadek posterunkowy policji Józef Wasiak zeznaje o znalezieniu łusek od rewolweru Małeckiego o 2 metry od miejsca, gdzie zabity został robotnik Dróżdż.

Jak wykryto sprawców zbrodni?

Z kolei zeznaje przodownik służby śledczej Leonard Kuchta. Opowiada on cały przebieg zajścia, że po wypadku skierowała policja baczną uwagę na Wilanowską fabrykę sztucznego jedwabiu, o ujawnieniu komitetu K. P. P. i o akcji zbiórki na rzecz wyjazdu delegata do Rosji sowieckiej.

W dniu 8 listopada przeprowadzone były rewizje w związku z likwidacją organizacji komunistycznych.

Tuchocki, sekretarz K. P. P. na terenie Tomaszowa opowiedział mu, że Małecki wraz z żoną zwracał się do niego o ułatwienie mu wyjazdu z Tomaszowa, były więc dowody, że Małecki był sprawcą postrzelenia.

Jeden z aresztowanych Wijata, ujawnił miejsce schowania rewolweru i zaprowadził Kuchtę na przedmieście Starzyce, gdzie w nocy z pewnego domu został przez okno przez jakąś kobietę wydany rewolwer. Zakrzewski od roku był notowany w kartotekach policyjnych.

W czasie zeznań Kuchty wywiązała się polemika pomiędzy prokuratorem a adwokatem Etingerem.

Po zeznaniach Kuchty adw. Lederman zgłasza wniosek, o zawezwanie lekarzy rzeczoznawców celem ustalenia stanu zdrowia oskarżonego Małeckiego.

Przeciwko wnioskowi protestuje prokurator, który oświadcza, że przewód sądowy dowiódł, że Małecki jest zupełnie poczytalny. Adwokat Etinger, obrońca Zakrzewskiego popiera wniosek adw. Ledermana, oświadczając, że orzeczenie lekarskie przyczynić się może do wyjaśnienia roli odegranej przez Zakrzewskiego, którego oskarżony Małecki bardzo ciężko oskarża.

Po krótkiej naradzie sąd postanawia przychylić się do wniosku obrony i zawezwać na następny dzień lekarzy-rzeczoznawców dr. Lipińskiego i dr. Sowańskiego, którzy dokonają ekspertyzy lekarskiej o godz. 10 rano.

Po przerwie

Po przerwie zeznaje przodownik służby śledczej Gałczyński, który opowiada o zbiórce na terenie Wilanowskiej fabryki sztucznego jedwabiu na wyjazd delegata do Rosji sowieckiej, przyczem zebrano 17 zł. 15 gr.

Pieniądze te zostały zebrane przez Stępniaka, Kielana i Małeckiego, który osobiście kierował akcją zlikwidowania komórki komunistycznej na terenie tejże fabryki.

W skład komórki komunistycznej wchodzili Stępniak, Kielan, Małecki i Krawczyk. Kto zorganizował komórkę na terenie Ługowni i „Viscozy" gdzie oskarżony Małecki był zatrudniony, świadek nie wie.

Św. Gałczyński w dalszym ciągu zeznaje, że polecił posterunkowemu Brzezińskiemu wypytać Małeckiego i wezwać go do komisarjatu.

Adwokat Lederman stawia wniosek o porównanie zeznań św. Kuchty i św. Gałczyńskiego, które są identyczne i zaczerpnięte z tego samego źródła. Św. Gałczyński zaprzecza temu twierdzeniu, jednakże adw. Lederman w dalszym ciągu prosi sąd o uwzględnienie jego wniosku.

Po naradzie sąd oddalił wniosek obrony.

Zebrania komunistyczne w mieszkaniu Małeckiego

W dalszym ciągu świadek Gałczyński zeznaje, że w mieszkaniu Małeckiego odbywały się zebrania komunistyczne.

Prokurator: — Jaką rolę odgrywał osk. Zakrzewski?

Świadek: — **Zakrzewski tworzył komórki komunistyczne, zaś intensywniejszą działalność wykazywał na terenie związku młodzieży komunistycznej.** Zakrzewski był czynnym członkiem bojówki i ochraniał w swoim czasie posła komunistycznego Doneckiego podczas pobytu jego w Tomaszowie.

Adw. Duracz: — Dlaczego świadek zapomniał o tym szczególe w swoich zeznaniach składanych w śledztwie?

Świadek milczy.

Ponownie wezwany św. Kuchta przedkłada sądowi dwa plakaty, które zostały wywieszone na murach miasta po aresztowaniu Zakrzewskiego i Małeckiego i treść plakatów tych świadczy, że obydwaj oskarżeni należeli do partji wywrotowej.

Posiedzenie zostało zakończone na nieistotnych zeznaniach świadka Wiata. Przewodniczący odroczył sprawę na dziś, na godzinę 9.30 rano. Proces potrwa prawdopodobnie do wieczora.

Czy katolik może przejść na judaizm?

Sensacyjna sprawa w Trybunale Administracyjnym.

Wczorajszy „Wieczór Warszawski" doniósł o niezwykle sensacyjnej sprawie, która znalazła się w najwyższym trybunale administracyjnym. Mianowicie niejaki Raczyński, mieszkaniec woj. warszawskiego, **wniósł przed trzema laty podanie do rabinatu warszawskiego o przejście na judaizm.**

Rabinat warszawski podania nie uwzględnił, powołując się na przesłaną przez kom. rządu instrukcję w tej mierze. Od decyzji tej odwołał się R. do kom. rządu. Władza ta orzeczenie rabinatu uznała za słuszne i w motywach podała, **że Raczyński nie ma ani jednego przodka żyda, że pozatem w sprawie zmiany wyznania traktuje tylko ukaz carski z 1905 roku, który mówi jedynie o przejściu prawosławnych na wyznanie mojżeszowe.** Ponieważ o katolikach w ukazie niema mowy — w materji tej brak przepisów prawnych, wobec czego zmiana wyznania jest w tych warunkach niemożliwa.

Pan Raczyński założył przeciwko tej decyzji skargę do władzy nadzorczej komisarjatu rządu — do min. oświaty i wyznań religijnych. Ministerstwo zatwierdziło orzeczenie kom. rządu. Niezmordowany kandydat do judaizmu i tym razem nie chciał darować i **udał się do najwyższego trybunału administracyjnego.**

Wczoraj sprawa znalaza się na wokandzie trybunału. W imieniu powoda występował **b. prezes koła żydowskiego, wódz sjonistów — adw. Apolinary Hartglas.** Adwokat Hartglas dowodził w obszernem przemówieniu, że ukaz z r. 1905 wogóle nie jest obowiązujący i został zniesiony przez konstytucję, natomiast nawet gdyby obowiązywał, nie ma znaczenia, gdyż dotyczy wyznania prawosławnego.

Uniemożliwianie zmiany wyznania, wywodził obrońca kandydata do judaizmu, przeczy wolności sumienia i wyznawania wiary, którą obrać sobie może każdy obywatel. Pozatem obrońca wywodził, że władza nie miała prawa wydania wewnętrznej instrukcji rabinatowi, ażeby nie przyjmował na łono judaizmu obywateli wyznania rzymsko-katolickiego.

Orzeczenie Trybunału zostanie ogłoszone za kilka dni.

Za parę dni zapuka do twoich drzwi komisarz — spisowy. Powitaj go jako miłego gościa! —

KURJER HANDLOWY

Łódź
5 grudnia 1931

Walka z przemysłem „anonimowym".

W jakim celu przeprowadzane są rewizje w tkalniach zarobkowych.— Władze skarbowe nie chcą karać.—Właściciel towaru może się zgłosić do urzędu.—Ubiegłe lata nie będą brane pod uwagę.

Przeprowadzane ostatnio przez urzędy skarbowe w Łodzi kontrole i rewizje w tkalniach zarobkowych, pieczętowanie towarów i t.d. wywołały w sferach drobnego przemysłu wielkie poruszenie. Z tych względów uważaliśmy za wskazane zwrócić się do źródeł urzędowych, by uzyskać jaknajdokładniejsze informacje, dotyczące przeprowadzanych rewizji.

Jak nas poinformowano, akcja podjęta przez urzędy skarbowe, pod kontrolą izby skarbowej w Łodzi, ma na celu

uzdrowienie stosunków, panujących w łódzkim przemyśle.

Z jednej strony bowiem szereg ludzi prowadził przedsiębiorstwa przemysłowe, nie opłacając patentów, ani też żadnych podatków państwowych, co narażało skarb na poważne straty, a z drugiej przedsiębiorstwa te uniemożliwiały poprostu istnienie firm przemysłowych, które były oficjalnie zarejestrowane i opłacały wszelkie podatki i świadczenia.

T. zw. anonimowy przemysł, nie posiadając własnych urządzeń fabrycznych oddaje surowy materjał do przeróbki tkalniom zarobkowym. Tkalnie te jednak nie opłacają podatków od wartości przetworzonego towaru, lecz tylko od tych sum, które otrzymują jako wynagrodzenie za swą pracę. W ten sposób firmy, oddające zamówienia tkalniom zarobkowym, nigdzie nie są rejestrowane, uchylają się od wykupywania patentów, nie opłacają żadnych podatków, ani też żadnych świadczeń.

Istnienie takich firm było przeszkodą nie do przezwyciężenia. Gdy wielokrotnie urzędnicy skarbowi zwracali się do właścicieli tkalni zarobkowych, prosząc o wyjaśnienie, do kogo należy towar u nich przetwarzany, odmawiano wszelkiej odpowiedzi. Stanowisko właścicieli tkalni było zupełnie zrozumiałe— z jednej strony nie można ich było zmusić do wyjawienia nazwiska osoby, która im powierzyła pracę, a z drugiej — obawiali się oni, że w razie wyjawienia nazwiska,

utracą zamówienia i zarobek.

I w ten sposób drobny przemysł anonimowy w poważnym stopniu zagrażał firmom, oficjalnie zarejestrowanym. Firmy te nie mogły poprostu wytrzymać konkurencji. Zmuszone do opłacania podatków i świadczeń, musiały odpowiednio kalkulować ceny swych wyrobów, a tuż obok sprzedawano takie same towary po cenie znacznie niższej.

Te niezdrowe stosunki w przemyśle oraz straty skarbu państwa skłoniły urzędy skarbowe do podjęcia obecnie akcji.

W jaki sposób się to odbywa?

Jak nam wyjaśniono, urzędnik, przybywając do tkalni zarobkowej, w pierwszym rzędzie zadaje pytanie właścicielowi tkalni,

do kogo należy wyrabiany towar.

Jeśli otrzymuje konkretną odpowiedź, po sprawdzeniu, **że firma taka jest zarejestrowana, bez żadnego protokułu, opuszcza przedsiębiorstwo. Jeśli jednak właściciel tkalni nie może, czy też nie chce udzielić informacji**,

urzędnik pieczętuje cały towar.

Dzieje się to w tym celu, by firma, pragnąc swój towar odebrać, musiała wreszcie zgłosić się do urzędu skarbowego i oświadczyć, że jest właścicielką tego towaru. A po złożeniu takiego oświadczenia,

pieczęcie natychmiast zostają usunięte.

O ile okaże się, że dana firma ma patent, w tym wypadku wogóle niema więcej żadnych kwestji. Jeśli jednak patentu nie posiada — urząd skarbowy sporządza protokuł i wówczas firma ta patent musi wykupić, oczywiście z karą.

Wyjaśniono nam wszakże, że urzędy skarbowe nie chcą bynajmniej karać te firmy, które, nie posiadając patentów, zajmują się produkcją towarów w tkalniach zarobkowych. I dlatego umożliwia się firmom załatwienie tej sprawy drogą legalną. Mianowicie, właściciel takiej anonimowej firmy, przed złożeniem w urzędzie oświadczenia, iż towar do niego należy,

ma prawo przed tem wykupić patent i zgłosić się już z patentem po swój towar.

W tym wypadku nie podlega już żadnej absolutnie karze. Chodzi bowiem **nie o to, by ukarać anonimowe firmy za prowadzenie nierejestrowanych przedsiębiorstw, lecz tylko zmusić je do wykupienia patentu.**

Oczywiście, w dalszym ciągu nastąpi wymiar podatku. Ale niezależnie od tego czy firmy te egzystowały 2—3 czy 4 lata, nie opłacając one podatku za lata ubiegłe, **lecz tylko za rok bieżący, t. zn. 1931.** Jeżeli firma nie istnieje od początku bieżącego roku — wystarczy jeśli jej właściciel udowodni, od kiedy ją prowadzi, by podatek był wymierzony tylko **od tego terminu.**

W ten sposób, jak nas informują władze skarbowe, przeprowadzi się sanację w przemyśle łódzkim, zlikwiduje niezdrową konkurencję firm przemysłowych, a równocześnie zwiększą się dochody skarbowe. Z niektórych stron czyły wysuwane wprawdzie objekcje, czy nie spowoduje to wzrostu bezrobocia, gdyż mogłaby zaistnieć obawa, że firmy te, w obawie przed podatkami, zaprzestaną produkować towar. W związku z tem jednak władze skarbowe porozumiały się z inspektorem pracy w Łodzi i w konkluzji okazało się, że obawy te są najzupełniej płonne. (—).

Utrata rynku angielskiego

jest wielkim ciosem dla polskiego przemysłu włókienniczego.

Anglja odgrywa obecnie wielką rolę w naszym zagranicznym obrocie handlowym, skutkiem czego niedawno załamanie się funta oraz ostatnio wprowadzenie ceł przywozowych, wywołało po **ważne zaburzenia na polskim rynku.** W ostatnich miesiącach poza zwykłemi artykułami naszego wywozu do W. Brytanji, jak bekony, jaja, masło, drewno i wyroby drzewne i t.d., które dość skutecznie walczyły na tym rynku odbiorczym z konkurencją innych krajów, gwałtowny wzrost wykazał eksport wyrobów, wchodzących w zakres gotowej konfekcji. W pierwszym rzędzie wymienić należy tanie **ubrania produkcji brzezińskiej, pozatem fabryki sukna w Łodzi w Białymstoku przystąpiły do konfekcjonowania z wyrabianych przez się materjałów, specjalizując się zwłaszcza w paltach, a niektóre fabryki łódzkie materjałów bawełnianych podjęły fabrykację overall'sów.** Dość pomyślnie rozwijał się również eksport wyrobów dzianych, specjalnie tanich wełnianych pullowerów, a ostatnio również taniej bielizny trykotażowej bawełnianej i ze sztucznego jedwabiu. W zakresie ręka wiczek badania wykazały, że poza wileńskim, również rynek warszawski mógłby znaleźć dobry zbyt na pojemnym rynku angielskim.

Spadek funta zachwiał całą kalkulację eksportową i postawił naszę firmy w nader ciężkiej sytuacji wobec straty na należnościach, na akceptowanych już zamówieniach, jak i wobec **niebezpieczeństwa utraty tak poważnego rynku.** Sytuację pogarszają jeszcze bardziej cła przywozowe, które ostatnio zostały wprowadzone w Anglji.

Ogłoszenie listy ceł prohibicyjnych w Anglji odbija się u nas przedewszystkiem najsilniej na wywozie włókienniczym oraz konfekcji i manufaktury męskiej w Łodzi, oraz ośrodków chałupniczych, jak Brzeziny, Tomaszów, Ozorków i t. p.

Według danych „The Economist" z dnia 21 listopada r. b. obrót handlowy polsko-angielski w okresie 3 kwartałów rb. przedstawia się w porównaniu z analogicznym okresem 1929 i 1930 r. w tysiącach funtów szterlingów jak następuje (pierwsza cyfra — r. 1929, druga 1930 — trzecia 1931); przywóz z Polski 5.284 — 6.189 — 6.368, wywóz do Polski 2.068— 1.454. Jak wiadać z zestawienia **wywóz angielski do nas zmniejszał się stopniowo, natomiast wzamagał się nasz wywóz do Anglji,** a to głównie dzięki zdobyciu z wielkim trudem rynku tamtejszego dla wyrobów naszego przemysłu konfekcyjnego i włókienniczego.

Dla całego naszego wywozu do Anglji, a szczególnie dla wywozu włókienniczego, który zmaga się z olbrzymiemi trudnościami w kierunku zdobycia nowych rynków zbytu, utrata obiecującego rynku angielskiego jest zjawiskiem bardzo niepomyślnem.

L. W.

Postulaty tkackiego przemysłu zarobkowego

w sprawie klasyfikacji świadectw przemysłowych.

Wysunięty obecnie w związku z debatami nad sprawą zryczałtowania podatku obrotowego we włókiennictwie projekt podwyższenia opłat świadectw przemysłowych spotkał się z komentarzami nietylko wśród organizacji kupieckich (o czem szczegółowo już donieśliśmy), lecz również żywo zainteresował organizacje drobnego przemysłu. W danym wypadku bowiem szczególnie zainteresowany jest tkacki przemysł zarobkowy, który od lat prowadzi już walkę o uzyskania sprawiedliwszej kwalifikacji w zakresie patentów. W tym też celu przedstawiciele przemysłu zarobkowego w izbie domagali się utworzenia specjalnej, niestałej komisji izbowej do spraw tego przemysłu. Utworzenie tej komisji jest konieczne z uwagi na szereg aktualnych i najpilniejszych specyficznych bolączek omawianego przemysłu.

Obecnie na czoło tych zagadnień wysunęła się sprawa patentów, w związku z dyskusją nad zryczałtowaniem podatku obrotowego. Przemysł zarobkowy wypowiada się kategorycznie przeciwko zwiększaniu opłat za patenty, gdyż uważa, iż dotychczasowa ich wysokość szczególnie dotkliwie obciąża ten przemysł. Rzecznicy interesów przemysłu zarobkowego powołują się, podobnie jak przedstawiciele związków kupieckich, na zupełnie niedostosowalny system ustawodawstwa patentowego do wymogów włókiennictwa. Ustawa o podatku przemysłowym w części dotyczącej świadectw przemysłowych różnickuje 19 grup podatkowych. Jedynie 18 i 19 grupa mają zastosowalność do przemysłu włókienniczego, przyczem skonkretyzowana grupa 18 dotyczy przędzalni, blicharni, farbiarni i apretur, nie obejmując przedsiębiorstw tkackich. Z uwagi na takie ogólne ujęcie sprawy brak jest absolutnie niezbędnego zróżnicowania przemysłu tkackiego, który stanowi najciężej nierównomierny element. Pozatem uważa, że to, iż przemysł zarobkowy jest w wysokim stopniu pokrzywdzony opłatami za świadectwa przemysłowe.— Ustawa bowiem, nie rozróżniając, podobnie jak to czyni w odniesieniu do innych gałęzi przemysłowych, charakteru produkcji ani ilości maszyn, uzależnia wysokość świadectwa przemysłowego od liczby zatrudnionych robotników. Dzięki tej anomalji tkalnia wyrabiająca najlichsze towary (dla przykładu wigonjowe) płaci wyższe świadectwo od przedsiębiorstwa, produkującego droższe gatunki. Wiadomo bowiem, iż im tańsza jest tkanina, wymagana jest liczniejsza obsada robotnicza. Następnie ustawa nie rozróżniając przedsiębiorstwa pracującego na własny rachunek od przedsiębiorstwa zarobkowego, które z natury rzeczy jest znacznie mniej intratne, powoduje nadmierne obciążenie przemysłu zarobkowego. Z uwagi na powyższy stan rzeczy organizacje przemysłu zarobkowego w Łodzi i miast prowincjonalnych domagają się od izby przemysłowo - handlowej obrony ich interesów przy opracowaniu opinji, dotyczącej opłat na rzecz patentów. (Dt)

Protesty w Tomaszowie Maz.

W miesiącu listopadzie r. b. w tomaszowskich notarjatach zaprotestowano ogółem 1115 weksli na sumę złotych 154.068.50.

W porównaniu z miesiącem październikiem ilość protestów spadła o około 20 proc., co należy tłomaczyć w pierwszym rzędzie większą ostrożnością w udzielaniu kredytów wekslowych oraz mniejszemi obrotami.

Z. B.

Eksport konfekcji do Afryki.

Agenci wielkich firm zagranicznych przybyli do Łodzi. — Postulaty domów eksportowych. — Usunąć chaos produkcyjny i podnieść jakość towaru.

Wczoraj przybyli do Łodzi agenci [illegible]u wielkich domów eksportowych w Hamburgu, którzy wszczęli pertraktacje z firmami, produkującemi konfekcję, celem zawarcia poważniejszych tranzakcyj.

Jak zdołaliśmy ustalić, wymienione firmy eksportowe w Hamburgu zainteresowały się konfekcją polską już oddawna, wywożąc ją do Północnej Afryki, Szwecji, Norwegji, Holandji, a nawet do Chin. Ostatnie wypadki walutowe w Anglji wzmogły jeszcze to zainteresowanie, ponieważ eksporterzy hamburscy przypuszczają, że obecna niepomyślna konjunktura dla wywozu do Anglji da im możność **uzyskania lepszych warunków i zmusi przemysł konfekcyjny** polski zarówno do ustępstw cennikowych jak i do zrealizowania pewnych postulatów, dotyczących gatunku materjału oraz kroju.

Z rozmowy, jaką przeprowadziliśmy z jednym z przedstawicieli eksporterów hamburskich wynika, że w okresie dobrej konjunktury wywozowej niektóre firmy **łódzkie zupełnie lekceważyły gatunek towaru**, przeznaczonego na wywóz, co — wcześniej, czy później — musiałoby **w poważnym stopniu podkopać zdobywane z takim trudem zaufanie zagranicznych odbiorców.**

To też firmy hamburskie kładą obecnie specjalny nacisk na

JAKOŚĆ EKSPORTOWANEJ KONFEKCJI

Domagają się jaknajściślejszego przestrzegania warunków. Przypuszczają one poza tem, że przy zastosowaniu się konfekcyjnego przemysłu polskiego do potrzeb rynków zagranicznych ewentualna utrata rynku angielskiego nie będzie miała większego znaczenia.

Rozmówca nasz pozatem podkreślił, że widoki eksportowe przemysłu konfekcyjnego są najściślej uzależnione **od usunięcia „dzikiej"** konkurencji i chaosu produkcyjnego i kalkulacyjnego, jaki dotychczas panuje w polskim przemyśle konfekcyjnym.

Gdyby, naprzykład, przemysł ten został należycie zorganizowany i wewnętrznie kontrolowany, można byłoby osiągnąć niezwykle pomyślne rezultaty, zapotrzebowanie bowiem taniej konfekcji jest olbrzymie, zwłaszcza w kolonjach i w dziewiczej pod względem kultury i cywilizacji, Afryce.

Izba radzi nad sytuacją.

Jak uniknąć strat, powstałych ze spadku walut.

W czwartek dnia 3 grudnia r. b. odbyły się na terenie Izby Przemysłowo-Handlowej trzy posiedzenia poszczególnych komisyj, a mianowicie: 1) komisji polityki gospodarczej, 2) komisji eksportowej, 3) połączonych komisyj: eksportowej i finansowo - kredytowej.

Na posiedzeniu komisji polityki gospodarczej odbyła się generalna dyskusja nad ustaleniem wytycznych polskiej polityki handlowej, kóra dostosować się obecnie musi do panującego wszędzie systemu traktatów regjonalnych. Wobec obszernego tematu, dyskusja ta kontynuowana będzie na jednem z następnych zebrań komisji polityki gospodarczej tutejszej Izby Przemysłowo - Handlowej.

Komisja eksportowa poświęciła swą uwagę w pierwszym rzędzie problemom eksportowym w związku z projekem zryczałtowania podatku przemysłowego od obrotu. W wyniku dyskusji wyłoniono **cztery podkomisje**, które winny przygotować na następne posiedzenie odpowiednie wnioski, jaknajszerzej obejmujące powyższe zagadnienie.

Wreszcie połączone komisje eksportowa i finansowo - kredytowa obradowały nad **restrykcjami dewizowemi, sygnalizowanemi ze wszystkich stron.** Wobec tego, iż dla Łodzi, reprezentującej przemysł włókienniczy, który zainteresowany jest w sprawie tej najbardziej, z tytułu wzmożonego ostatnio eksportu zagranicę, rozwiązanie tego zagadnienia jest niezmiernie ważne, szukano środków przy pomocy których można byłoby bez straty inkasować należności zagranicą oraz kontynuować tranzakcje nowe.

Nadzory i upadłości.

W dniu wczorajszym firma **„Gustaw Mauch"** biuro elektrotechniczne i warsztaty reparacyjne w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 240, złożyła podanie o odroczenie wypłat.

Firma ta faktycznie istnieje od 1919 roku, jednakże pod nazwą obecną dopiero od roku 1929.

Przez cały czas swego istnienia firma cieszyła sie jaknajlepszą opinją i ogólnem zaufaniem. Wostatnich jednak czasach wobec szalejącego kryzysu a w szczególności zastoju w budownictwie, oraz z powodu niewypłacalności szeregu klijentów firma znalazła się w trudnościach płatniczych, co narazie zachwiało równowagę materjalną firmy.

Jednakże stan interesów firmy jest zupełnie zdrowy i jeśli będzie mogła spokojnie pracować, nie obawiając się masowego niezwłocznego żądania zapłaty należności, i nie będzie narażona na egzekucje, to w ciągu najbliższych kilku miesięcy będzie mogła z płynnych aktywów zapłacić swoje zobowiązania i w ten sposób utrzyma się placówka za trudniająca i dająca utrzymanie znacznej liczbie robotników i pracowników biurowych.

Gustaw Mauch osobiście jest współwłaścicielem w 1/4 części łódzkiej nieruchomości, położonej przy ul. Piotrkowskiej 240 w Łodzi Nr. hip. 596 tep. 6142.

Prawa swoje do tej nieruchomości Gustaw Mauch włącza do bilansu firmy i w ten sposób zabezpiecza dodatkowo swoich wierzycieli, ponieważ nadwyżka wartości jego 1/4 części nieruchomości przewyższa długi na niej ciążące przynajmniej o 25.000 zł.

Bilans zamknięty jest sumą 160,945.80 zł. w tem nadwyżka 50.000 zł.

Pozycja towarów przedstawia kwotę 60,328.75 zł.

***

W maju r. b. ogłoszono upadłość **Szaji Rozenmutterowi,** handlującemu skórami w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej 2, kuratorem, jak również syndykiem mianowany został adw. Pines. Rozenmuttera oddano pod dozór policji.

Na zebraniu wierzycieli w dniu 31 października 1931 roku upadły usprawiedliwił swą upadłość, poczem jego pełnomocnik zgłosił następujące propozycje układowe: wierzytelności upadłego zostaną zredukowane do 12 proc. bez kosztów i odsetek, płatne w czterech równych ratach półrocznych z tem że pierwsza rata będzie w wysokości 3 proc. płatną po upływie 6 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ, następne raty po 3 procent w równych odstępach 6 miesięcznych.

Wobec tego, że za układem głosowała przepisowa większość wierzycieli, sędzia komisarz uznał układ za zawarty i przesłał sądowi do zatwierdzenia.

Jednakże na układ powyższy złożone zostały sprzeciwy na piśmie przez wierzycieli: Powszechny Bank Związkowy w Polsce Sp. Akc. w Warszawie, oraz przez warszawskiego wierzyciela Bencjana Siwaka, domagające się niezatwierdzenia układu z powodu podejrzanego bankructwa, gdyż upadły Rozenmutter dłużny jest 187,000 zł., zaś na pokrycie tego posiada towary wraz z urządzeniem sklepowem, oszacowane na 9,589 złotych i urządzenie mieszkania 5-pokojowego, oszacowanego na 1850 zł.

Na sprawie jednak w dniu onegdajszym Bank Związkowy zrzekł się sprzeciwu. Sąd zaś, uwzględniając sprzeciw wierzyciela Siwaka, układu nie zatwierdził, **postanawiając sprawę przekazać prokuratorowi.**

***

W sprawie upadłości firmy Adolf Simon, handel chemikaljami w Łodzi przy ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich 56 ogłoszonej w dniu 10 listopada 1931 r. syndykiem mianowany został adw. Maurycy Askanas.

Rozmiary kryzysu

w Stanach Zjednoczonych

Ogłoszone bilanse 20 największych firm przemysłowych Stanów Zjednoczonych za pierwsze 9 miesięcy r.b. dają wymowny obraz kryzysu, przeżywanego przez przemysł tego kraju. W porównaniu z bilansami za 9 miesięcy 1929 i 1930 r. otrzymamy następujące cyfry dochodów tych firm:

Przemysł metalurgiczny (4 firmy) w r. 1929 — 214,1 milj., w r. 1930 — 129,5 milj. i w r. 1931 — 15 milj. dolarów. Dochód tych firm w r. b. stanowił zaledwie 7 proc. dochodu w r. 1929.

Przemysł samochodowy: (cztery firmy) w r. 1929 — 267,8 milj. w r. 1930 — [illegible]4 milj., w r. 1931 — 103,2 milj. dol. Dochód r. 1931 stanowi 39 proc. dochodu z 1929 r.

Przemysł elektryczny (dwie firmy): w r. 1929 — 69,3 milj., w r. 1930 — 53,9 milj. i w r. 1931 29,7 milj., dol. Dochód r. 1931 w porównaniu z r. 1929 spadł o 57,2 proc.

Przemysł naftowy: (3 firmy) w roku 1929 47,4 milj., w r. 1930 — 13,3 milj., w 1931 — deficyt w sumie 29,3 miljony dolarów.

Przemysł chemiczny: (trzy firmy) w 1929 — 63,3 milj., w r. 1930 — 46,8 milj., w r. 1931 40,3 milj .dol. Dochód r. 1931 w porównaniu z r. 1929 spadł o [illegible] proc. Pozostałe 4 duże firmy dały dochodu za pierwsze 9 miesięcy w roku 1929 — 43,2 milj., w r. 1930 — 30,4 milj. w r. 1931 19,7 milj. dolarów. Spadek dochodu w porównaniu z r. 1929 wynosi 54,4 proc.

Tym sposobem dochód powyższych firm w r. 1929 wynosił w ciągu 9 miesięcy 705,1 milj. dol. a w r. 1931 tylko [illegible] miljonów, spadek dochodu stanowi [illegible] proc. Najgorzej przedstawia się przemysł naftowy, którego dochód z [illegible] milj. przeszedł w r. 1931 w deficyt w sumie 29,3 miljony dolarów.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie przeważała tendencja słabsza dla dewiz przy zapotrzebowaniu normalnem. Popyt na banknoty dolarowe w dalszym ciągu jest minimalny. Dolar gotówkowy notowano oficjalnie po kursie 8.85,5. Wypłatę telegraficzną na Nowy Jork notowano wczoraj 8.926. Kursy dewiz notowano: Nowy Jork — 8.920 Londyn 30—30.15, Paryż — 34.96, Praga — 26.42, Szwajcarja 173.90, Włochy — 46, Holandja — 360.50, Belgja — 124.20. W tranzakcjach międzybankowych dewizami na Berlin obracano po 211.45. W obrotach pozagiełdowych za markę niemiecką w gotówce płacono po 210.50, za dolara gotówkowego 8.898,5 za rubla złotego — 5.085, za rubla srebrnego — 1.50, bilon — 0.75, czerwoniec — 3.25.

AKCJE. Na rynku akcyjnym zaznaczyła się zrana tendencja bardzo słaba, jednak pod koniec zebrania giełdowego ujawniła się pewna poprawa. Największy obrótześrodkował się koło akcyj Banku Polskiego któremi obrócono na sumę około 300.000 złotych. Notowano: Bank Polski 99—101, Lilpopy — 12.75, Sole Potasowe bez kuponu Nr. 2 za rok 1929—1930, za który płacono 2 proc. Drobne tranzakcje: Czersk — 3.10.

PAPIERY PROCENTOWE. Na rynku papierów procentowych państwowych panowaał tendencja w ciągu dnia jednolita. Początkowo usposobienie było bardzo słabe, pod koniec zebrania zaś uwidoczniła się poprawa. Mimo tej niejednolitej tendencji, a może właśnie na skutek niej obroty państwowemi pożyczkami były wczoraj bardzo duże. Rekordowy wprost obrót wykazała 5 proc. pożyczka konwersyjna, którą zawarto tranzakcje na sumę około 400 tys. zł. Również dużych obrotów dokonano 7 proc. poż. stabilizacyjną i dolarową. Rynek papierów prywatnych był bardziej jednolity pod względem tendencji a 8 proc. listy Warszawy wykazały największy obrót. Notowano: 3 proc. poż. bud. — 30.50, dolarówka 41.75—41.50, 5 proc. poż. konwersyjna 41.75—41, 6 proc. dolarowa 58—57—58, 7 proc. stabil. 53—52.50—54, 8 proc. oblig. bud. B.G.K. — 93 4 i pół proc. ziemskie — 40. 8 proc. m. Warszawy 6350—61.75—62.50, 8 proc. m. Łodzi — 62.25, 10 proc. m. Siedlec — 63. pod koniec zebrania giełdowego chciano płaci za te ostatnie listy — 63.75.

RYNEK WALUTOWY W ŁODZI.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym płacono za dolary 8.89, żądano 8,90. Tendencja mocniejsza, zapotrzebowanie znacznie przewyższa podaż. Inne waluty wykazują tendencję utrzymaną. Funt w obrotach prywatnych 30—30 i pół, w przekazie 30.15. Frank zlekka mocniej — 35 w gotówce i 34.96 w czekach. Marka na niezmienionym poziomie 211. Złoto w silnem poszukiwaniu podniosło się do 5.10—5.20 (ruble) i 9.15—9.20 dolary. Łódzkie listy mocno — 62 i pół — przekroczyły kurs warszawskich, które spadły do 61 trzy czwarte Bank Polski obniżył się do 100. (Dt.)

W OBRONIE AGENTÓW HANDLOWYCH.

Delegacje stowarzyszenia kupców m. Łodzi i stowarzyszenia kupców i przemysłowców chrześcijan odbyły konferencje z p. prezesem izby skarbowej Kucharskim, przedstawiając mu memorjał łódzkich agentów handlowych, domagający się przyznania im ulg przy wykupnie świadectw przemysłowych na rok 1932. Jak to już donieśliśmy, odnośny okólnik ministerstwa skarbu w sprawie uprawnienia niektórych kategorji płatników do wykupienia niższego świadectwa przemysłowego — agentów nie uwzględnił.

Przedstawiciele firm zagranicznych za pośrednictwem pomienionej delegacji proszą o zezwolenia wykupna III kat. handlowej, miast II-ej i IIb (pośrednictwo) miast dotychczasowej IIa. Dezyderat swój agenci uzasadniają spadkiem do minimum przeprowadzanych obrotów, z czego wynikają głodowe wprost prowizje, wyzbyciem się w większości wypadków personelu i t. d. Zaznaczyć warto iż niezależnie od powyższej akcji federacja zrzeszeń przedstawicieli handlowych podjęła na terenie ministerstwa starania o powyższą ulgę, przyznanie której jest dla szerokiego ogółu agentów kwestją egzystencji (Dt.)

Jeśli dbasz o swoje własne dobro, zeznawaj podczas spisu dokładnie i zgodnie z prawdą!

Pabjanice.

—o—

WIEC STRONNICTWA NARODOWEGO.

Onegdaj w sali Sokoła odbył się wiec Stronnictwa Narodowego, na który przybył poseł Dzierżanowski. Mówca omówił taktykę Stronnictwa na terenie Sejmu, oraz scharakteryzował gospodarkę samorządu miejskiego.

Po referacie obecni na wiecu zażądali głosu, którego udzielono im po dłuższej naradzie prezydjum. W dyskusji mówcy krytykowali ostro rozbieżność Stronnictwa między wygłaszanemi hasłami, a praktyką, która ujawnia się bardzo nieszczególnie, naprzykład w pracy endecji na terenie pabjanickiego samorządu. Podkreślano, że przedstawiciele endecji na terenie w samorządzie przed wyborem ich do magistratu głosili, iż będą w magistracie pracować bezinteresownie, tymczasem pobierają za zupełną bezczynność i dewastację majątku miejskiego poważne pensje. Między prezydjum a dysputantami przyszło do ostrych zatargów, które zlikwidowano zaintonowaniem Roty i rozwiązaniem wiecu.

ZEBRANIE BBWR.

Onegdaj w sali Domu Ludowego odbyło się bardzo liczne ogólne zgromadzenie członków miejscowego BBWR. Przewodniczył dr. Witold Eichler.

Na zebraniu zreferowano prace parlamentarne klubu poselskiego BBWR, sprawy samorządowe, działalność grodzkiego podkomitetu do spraw bezrobocia w Pabjanicach oraz sprawę dni przeciwgruźliczych, przyczem przewodniczący zaapelował do obecnych o poparcie akcji komitetu dni przeciwgruźliczych.

Po dyskusji przewodniczący podziękował obecnym za liczne przybycie i zebranie zamknął o godz. 10 wiecz.

ŚMIERĆ POD LODEM.

Onegdaj w Zelowie, ślizgając się po zbyt cienkim lodzie. utonął 5-letni chłopiec Wacław Kaleta, syn Marji Kalety, zamieszkałej w Zelowie.

Po wydobyciu zwłok lekarz stwierdził śmierć chłopca.

Z MIEJSKIEGO KOMITETU WF i PW.

Onegdaj odbyło się kwartalne posiedzenie plenarne miejskiego Komitetu W. F. i P. W. w Pabjanicach pod przewodnictwem p. prezydenta Orłowskiego.

Poza bieżącemi sprawami rozpatrywano specjalnie organizację pracy w. f. i p. w. w mieście, organizację zawodów o państwową odznakę sportową oraz zawodów strzeleckich o mistrzostwo Pabjanic na rok bieżący.

Wiadomości o pracy w. f. i p. w. w licznych organizacjach pabjanickich potwierdzają opinję, iż kluby coraz bardziej doceniają rolę sportu, jako środka kultury fizycznej i duchowej, szkoda tylko, że nie wszystkie kluby informują komitet o swej pracy za pomocą sprawozdań rocznych, coby należało bezwzględnie wprowadzić w chwalebny a konieczny zwyczaj.

ZBIÓRKA ULICZNA.

W dniu 6 grudnia odbędzie się w mieście trzecia zkolei zbiórka uliczna na pomoc dla najbiedniejszych miasta Pabjanic.

Przeprowadzenia zbiórki podjęli się dzielni strażacy, którzy mają urobioną już opinję najlepszych w mieście kwestarzy społecznych. Pozwala to przypuszczać, że wyniki zbiórki niedzielnej pobiją rekord.

Komitet wzywa całe społeczeństwo by nie uchylało się od kupowania znaczka.

AKCJA DOŻYWIANIA DZIECI NAJBIEDNIEJSZYCH TOW. „T.O.Z."

Od dwóch tygodni prowadzi komitet dożywiania dzieci przy łódzkim oddziale towarzystwa ochrony zdrowia ludności żydowskiej w Polsce (T.O.Z.) akcję dożywiania dzieci żydowskich Codziennie tow. TOZ wysyła do szkół ludowych chederów i powszechnych przeszło 80 litrów mleka i 800 bułek z masłem. Z akcji tej korzysta obecnie około 1.000 dzieci, oprócz tego skierowano około 50 dzieci na obiady do prywatnych domów.

Z TOW. OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI.

Łódzkie towarzystwo opieki nad zwierzętami podaje do wiadomości ogółu, że w niedzielę, dnia 6-go grudnia r. b. o godzinie 11-ej przed południem w lokalu własnym przy ul. Andrzeja Nr 6, front. II p., odbędzie się informacyjne zebranie zarówno dla członków, jak i sympatyków towarzystwa.

O liczny udział przyjaciół zwierząt w zebraniu prosi zarząd łódzkiego towarzystwa opieki nad zwierzętami.

Sezon zimowy w Tomaszowie

miał przebieg naogół niezadawalający.

Niedawno została zakończona kampanja w związku z sezonem zimowym w przemyśle włókienniczym tomaszowskim. Przemysł ten, poniósłszy dość znaczne straty w poprzednich latach, duże nadzieje pokładał w tegorocznym sezonie zimowym, który wypadł jednak naogół niezadawalająco, z powodu jego krótkości, ciężkich warunków gospodarczych i ciasnoty gotówkowej.

W porównaniu z sezonem zeszłorocznym — lepszy pod względem wypłacalności, spowodowanej dokładniejszą selekcją kupców, gorszy zaś z powodu kształtowania się cen na bardzo niskim poziomie i małych obrotów. Odbiorcy zmuszeni byli kryć przeważnie gotówką ewent. krótkoterminowemi wekslami.

W przeciwieństwie do lat poprzednich, w których poszukiwane były przedewszystkiem towary droższe, w tym sezonie ze względu na ogólne zubożenie klijenteli, największym popytem cieszyły się przeważnie towary średnie i tanie ale modne. Znane ze swej dobroci gładkie syberyny i welury tomaszowskie poszły w zapomnienie, ustępując miejsca modnym towarom deseniowym.

Wyroby przemysłu włókienniczego tomaszowskiego nadal uchodzą za jedne z lepszych, ustępując ostatnio miejsca jedynie w dziedzinie towarów czesankowych, wyrobom bielskim, konkurującym mimo droższych cen, swemi deseniami. Wyroby paltowe tomaszowskie jednak konkurencji nie odczuwają. Warto nadmienić, iż niektórzy hurtownicy bielscy zaopatrzyli się w towary paltowe w Tomaszowie.

Stan zatrudnienia podczas sezonu — średni. Większość fabryk była czynna przez 5—6 dni w tygodniu, niektóre nawet na 2 zmiany.

Odbiorcy rekrutowali się przeważnie z Małopolski (Lwów, Kraków), oraz Kongresówki.

Z. B.

Co usłyszymy przez radjo

dziś, w sobotę dnia 5 grudnia.

DWA MISTRZOWSKIE ZESPOŁY.

Karasiński i Kataszek oraz Petersburski i Gold przed mikrofonem P. R.

Nadawane prawie codziennie od godz. 23.00—24.00 transmisje muzyki tanecznej z lokali stołecznych „Polonia-Palace", „Oaza", „Gastronomja", cieszą się szczególnie w okresie zimowym dużem powodzeniem w szerokich sferach łódzkich radjoabonentów.

Spieszymy zawiadomić radjosłuchaczy łódzkich, że obecnie nadawane będą wieczorem między innymi koncerty z kawiarni warszawskiej „Georges" (co piątek) i słynnego dancingu „Adria" (w czwartki i soboty).

W pierwszym lokalu gra zespół Karasińskiego i Kataszka, w drugim zaś słynna orkiestra taneczna Petersburskiego i Golda.

Dziś w sobotę. dnia 5-go grudnia, w czasie transmisji z „Adrji" wykonane zostaną następujące utwory: Slow-fox z filmu dźwiękowego Buster Keaton — „Śpiewaj", Josepha Meyera — slow-fox „Zmieszałaś mnie", Gifforda — boston „Dwie topole", Leona Henrykowskiego, łodzianina, boston „Ślubne dzwony", Schermana i Lewisa — tango „Ty i moja gitara" Petersburskiego — tango „Wróć do mnie znów", Golda — „Niebieska zorza", Henrykowskiego (solo na fortepianie wykona kompozytor) foxtrott „Mały biały kwiatek", Donaldsona — walc „Wino, kobieta i śpiew" — Straussa walc „Jeszcze raz" — Białostockiego, Zbiór oberków — Osmańskiego i zbiór kujawiaków — Omańskiego.

„DZWONY" — FELJETON P. HELENY TALIKOWSKIEJ.

Pragniemy zwrócić uwagę zwolenników radja na feljeton, wymieniony w programach „Polskiego Radja", który transmituje rozgłośnia łódzka z Warszawy dziś w sobotę o godz. 21.55. Chodzi tu o feljeton p. Heleny Talikowskiej p. t. „Dzwony".

— „Chcesz wiedzieć — powiada stare dawne przysłowie — czy dany kraj dobrze się rządzi i jak się przedstawia pod względem moralnym? — posłuchaj jego muzyki".

Do tego właśnie dawnego przysłowia nawiązuje p. Talikowska feljeton swój o „Dzwonach", by podkreślić we wstępie, że jeśli mowę dzwonów można nazwać muzyką, to muzyka ta jest niewątpliwie wytworem stęsknionej do Boga duszy ludzkiej...

...biją dzwony — w niebiosach kędyś głos ich kona...

Potężną też i przejmującą wydaje się mowa dzwonów feljetonistce — potężną i przejmującą jak najżarliwsza z głębi duszy płynąca skarga człowiecza...

— Któż się z tem nie zgodzi i któż z nas nie wysłucha feljetonu o „Dzwonach?"

„NIOBE" — OPERETKA OSKARA STRAUSSA.

Rozgłośnia łódzka „Polskiego Radja" transmituje dziś, w sobotę dnia 5 grudnia od godz. 20.15 — 21.55 z Warszawy operetkę w 3-ch aktach Oskara Straussa p. t. „Niobe".

Operetkę zradjofonizowała i wyreżyserowała p. Michalina Makowiecka.

Wykonawcami audycji będą pp. M. Karwowska (Niobe), Aleksander Wasiel (Piotr), H. Sawicka (Hetty), Dorota Gutowska (Henryka), M. Mirska (teściowa), J. Popławski (Kornel) i inni.

Orkiestrą dyryguje W. Elszyk.



Giełda zbożowa.

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były zwiększone przy usposobieniu spokojnem. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym w ładunkach wagonowych: żyto 27—27.50, pszenica dworska 28—28.50, pszenica zbierana 27—28, owies jednolity 24—25.50 owies zbierany 22—23, jęczmień na kaszę 23—23.50, jęczmień browarny 26—27, groch Victoria 32—3[illegible], groch polny jadalny 27—30, rzepak [illegible] mowy 36—38, koniczyna czerwona bez kamionki o czyst. do 97 proc. 170—2[illegible] koniczyna biała bez kamionki o czystości do 97 proc. 250—375, mąka pszenna [illegible] luksusowa 48—55, mąka pszenna 43—48, mąka żytnia pytlowa 42—4[illegible] mąka żytnia sitkowa 32—33, mąka żytnia razowa 32—33, otręby pszenne [illegible] 17.50—18 otręby pszenne średnie 16.50—17, otręby żytnie 16.50—17, kuchy lniane 27—28, kuchy rzepakowe 21.50—22.50, kuchy słonecznikowe 40 do 44 [illegible] 24—25.

Zgierz.

—o—

BADANIE MIĘSA PRZYWOŻONEGO DO ZGIERZA.

Rada miejska powzięła uchwałę, że mięso przywożone z innych miejscowości do Zgierza oznakowane i zaopatrzone w świadectwo tylko przez oglądacza mięsa, podlega ponownemu urzędowemu badaniu przez miejskiego lekarza weterynarji.

Za badanie mięsa magistrat pobiera opłatę w wysokości 3 grosze od 1 kg. Winni przekroczenia tych przepisów, ulegną karze do 6 miesięcy więzienia lub pieniężnej

Uchwała powyższa opiera się na podstawie art. 39 rozporządzenia min. rolnictwa z dnia [illegible] stycznia 1929 r. (Dz. Ust. Nr 32, poz. 305 i art. 23 rozp min. roln. z dnia 31 grudnia 1928 r.).

KARTY FURMAŃSKIE.

W myśl § 33 rozp. wojewody łódzkiego z dnia 19 stycznia 1931 roku o ochronie dróg publicznych oraz bezpieczeństwie ruchu publicznego, każdy woźnica musi posiadać kartę furmańską. Wydawanie tych kart woźnicom, zamieszkałym w Zgierzu, przekazane zostało magistratowi.

BRAK OŚWIETLENIA ULICZNEGO.

Przy ulicy Łęczyckiej na odcinku od szkoły powszechnej do mostu, panują istne ciemności egipskie, z powodu braku oświetlenia ulicznego, skutkiem czego mieszkańcy danej okolicy, narażeni są na przykre niespodzianki.

Mieszkańcy tej ulicy kilkakrotnie już zwracali się do magistratu z prośbą o urządzenie lampy elektrycznej, lecz wszelkie starania nie przyniosły żadnego rezultatu. Czynniki miarodajne powinny się tem zająć, gdyż oświetlenie uliczne, szczególnie w porze zimowej, jest rzeczą konieczną.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 27 listopada 1931 r. postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującemu Alfonsowi Hofmanowi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 25 październik b. r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego J. Minca, 4) zamianować kuratorem upadłości adwokata Feliksa Rembielińskiego, 5) oddać upadłego pod dozór policji, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność
Kurator masy upadłości
Adwokat Feliks Rembieliński.
Łódź, ul. Andrzeja 28. tel. 149-91.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 12 grudnia b. r. o godzinie 12-ej stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale III Handlowym przy ul. Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, sala III, osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego.

Sędzia Komisarz
J. Minc.

Zarząd Tow. Akc. Wyrobów Wełnianych i Gumowych

F. W. SCHWEIKERTA w Łodzi

niniejszem ma zaszczyt zaprosić p. p. Akcjonarjuszów na

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

odbyć się mające w dniu 16 grudnia 1931 roku o godzinie 4-ej po południu, w Łodzi, w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 147.

Porządek dzienny:
1) Wybór Prezesa i członków Zarządu.
2) Wybór Rady Nadzorczej,
3) Wolne wnioski akcjonarjuszów.

Do akt Nr. 1555/31 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 grudnia 1931 r. **od godz. 10 rano** w Łodzi przy ulicy Dąbrowskiej 30 i Napiórkowskiego 92, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Bracia Meissner, Przędzalnia i Szarparnia", i składających się z cegły ręcznej palonej i surowej, dwadzieścia sztuk taczek, desek żelaznych, bryczki, koni i wagi, oszacowanych na sumę Zł. 3.980.—

Łódź, dnia 24 listopada 1931 r.
Komornik: L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. K. 1878/31 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że wdniu 16 grudnia 1931 r. **od godz. 10 rano** w Łodzi przy ulicy Senatorskiej Nr. 28, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henryka Goldberga, i składających się z pięćset pięćdziesiąt kg. przędzy Nr. 8, w różnych kolorach, oszacowanych na sumę Zł. 585.—

Łódź, dnia 24 listopada 1931 r.
Komornik: L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. 2483/31 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67,, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 grudnia 1931 r. **od godz 10 rano** w Łodzi przy ulicy Śródmiejskiej Nr. 7, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do I. Dawida Futerhendlera, Fabryka Wyrobów Włókienniczych w Łodzi, i składających się z 7-miu sztuk jedwabiu sztucznego, oszacowanych na sumę Zł. 600.—

Łódź, dnia 23 listopada 1931 r.
Komornik: T. CHORZELSKI.

Do akt Nr. 863/31 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67,, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 grudnia 1931 r. **od godz. 10 rano** w Łodzi przy ulicy Al. 1-go Maja Nr. 9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szlamy Goldkorna, i składających się z mebli, patefonu i maszyny do szycia, oszacowanych na sumę Zł. 570.—, zgodnie z art. 1070 U. P. C., niżej sumy szacunku.

Łódź, dnia 25 listopada 1931 r.
Komornik: T. CHORZELSKI.

OGŁOSZENIE.

Sędzia Komisarz nadzorowanej firmy **Windman Wajc i Jochimowicz,** podaje do wiadomości, że zgodnie z § 50 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 3/28) termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli powyższej firmy wyznaczony został na dzień **12 grudnia 1931 r. o godz. 10,** w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, sala 3.

Udział w ogólnem zgromadzeniu mogą wziąć wszyscy wierzyciele, wpisani na listę przez Nadzorcę Sądowego. Porządek dzienny obejmuje: 1) sprawozdanie Nadzorcy Sądowego, 2) odczytanie propozycyj układowych i dyskusja, 3) głosowanie nad propozycjami układowemi. Wierzyciele, którzyby nie mogli przybyć na ogólne zgromadzenie mogą przesłać swe głosy na piśmie, jednakże podpis na takiem piśmie winien być poświadczony urzędowo.

Sędzia Komisarz
Emil Hirszberg.
Nadzorcy Sądowi:
Inż. Ed. Bolkowski.
Oskar Abel.

Do akt Nr. 2480/31 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67,, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 grudnia 1931 r. **od godz 10 rano** w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 21, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Wydawnictwo „Najer-Folksblatt" w Łodzi", i składających się z 2-ch maszyn do wyrabiania czcionków i maszyny drukarskiej, oszacowanych na sumę Zł. 8.500.

Łódź, dnia 23 listopada 1931 r.
Komornik: T. CHORZELSKI.

Do akt Nr. 1378/31 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67,, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 grudnia 1931 r. **od godz 10 rano** w Łodzi przy ulicy Zawadzkiej 16-a, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba-Wolfa Gastfreunda, i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 950.— zgodnie z art. 1070 U. P. C., niżej ceny szacunku.

Łódź, dnia 24 listopada 1931 r.
Komornik: T. CHORZELSKI.

Do akt Nr. 1172/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 grudnia 1931 r. **od godz. 10 rano** w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego Nr. 117, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Edwarda Barcza i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 2.190.—
Łódź, dnia 28 listopada 1931 r.
Komornik: K. SUZIN.

Do akt Nr. 2017/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 grudnia 1931 r. **od godz .10 rano** w Łodzi przy ulicy Nawrot Nr. 8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Janasa Landaua i składających się z pianina oszacowanych na sumę Zł. 1.000.—
Łódź, dnia 10 listopada 1931 r.
Komornik: S. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. E. 532/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 grudnia 1931 roku **od godz. 10 rano** w Łodzi przy ulicy Piłsudskiego Nr. 72 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do F-my „Sz. Finkelsztein" i składających się z 35-ciu sztuk towaru, oszacowanego na sumę Zł. 1.100.—
Łódź, dnia 2 grudnia 1931 r.
Komornik: L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. E. 867/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 grudnia 1931 roku **od godz. 10 rano** w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do F-my „Biuro Techn „Watt" wł. Marceli Abramson" i składających się z motoru elektrycznego, oszacowanego na sumę Zł. 1.500.—
Łódź, dnia 3 grudnia 1931 r.
Komornik: L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. 2587/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 stycznia 1931 roku **od godz. 10 rano** w Łodzi przy ulicy Cegielnianej Nr. 8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Frankenberga, i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 560.—
Łódź, dnia 23 listopada 1931 r.
Komornik: S. GÓRSKI.

Do akt Nr. 1325/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 grudnia 1931 roku **od godz. 10 rano** w Łodzi przy ulicy Południowej 42, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Judy Pinczuka i składających się z mebli i maszyny do szycia, oszacowanych na sumę Zł. 1028.—
Łódź, dnia 24 listopada 1931 r.
Komornik: S. GÓRSKI.

OGŁOSZENIE:
EDYKT LICYTACYJNY:

W Sądzie Grodzkim w Krośnie (Małopolska) do Licz. E. IV. 3217 1929 **r. odbędzie się w dniu 27 kwietnia 1932 r. o godz. 9.30 przedpoł.** w biurze Nr. 14 **licytacja fabryki firmy „Zakłady Przędzalniczo-Tkackie" S. A. w Krośnie** obj. whl. 442, 739, 927, 990 i 1085 ks. gr. gm. kat. Krosno, obejmujących teren fabryczny przędzalni z budynkami fabrycznemi, administracyjnemi i kompletnem urządzeniem przędzalni, w szczególności: **a)** grunta o obszarze 8 ha, 71 a, 61 m.² w odległości około 200 m. od dworca kolejowego w Krośnie, — **b)** budynki: fabryczne o kubaturze przeszło 20.000 m³, magazyny o kubaturze 2.400 m³, mieszkalne i administracyjne o kubaturze przeszło 2.500 m³, wszystkie zabudowane w r. 1922; **c)** maszyny; kotły, maszyny parowe pędne, kompletne maszyny przędzalnicze na 1.280 wrzecion, pochodzenia angielskiego, fabryki James Mackie Belfort zmontowane w r. 1923, gotowe do uruchomienia, kompletne urządzenia techniczne, instalacje gazowe i elektryczne. Fabryka położona jest w mieście Krośnie w Małopolsce w zagłębiu naftowem i gazów ziemnych. W odległości 12 klm .od fabryki znajduje się Okręgowa elektrownia, z której fabryka może pobierać prąd elektryczny i gaz ziemny.

Wartość tych nieruchomości wedle sądowego protokułu oszacowania z dnia 29 marca 1930 r. wynosi:

Grunta i budynki zł. 781.557.80, przynależności (maszyny, urządzenia fabryczne i t. p. zł. 1,213,452.05, razem zł. 1.995.009.85, **najniższa zaś oferta,** poniżej której nieruchomość nie zostanie sprzedana, wynosi zł. 997.504.92.

Do akt Nr. 1508/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiwicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 grudnia 1931 roku **od godz. 10 rano** w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szaji Grynszpana i składających się z mebli i maszyn do szycia, oszacowanych na sumę Zł. 925.
Łódź, dnia 24 listopada 1931 r.
Komornik: S. GÓRSKI.

Do akt Nr. 519/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 grudnia 1931 r. **od godz. 10 rano** w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 207, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy „Bracia Suwalscy i Józefa Suwalskiego" i składających się z 3-ch szarpaczy jedno i trzech tamborowych, oszacowanych na sumę Zł. 3.620.—
Łódź, dnia 14 listopada 1931 r.
Komornik: L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. 1923/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 grudnia 1931 r. **od godz. 10 rano** w Łodzi przy ulicy Przędzalnianej 107, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Piotra Makówki, i składających się z maszyny do robienia ciast i maszyny do robienia bułek oszacowanych na sumę Zł. 520.—
Łódź, dnia 1 grudnia 1931 r.
Komornik: L. NABOROWSKI.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM sklep z urządzeniem i pokój z kuchnią, Rzgowska 171. 6

SAMOCHODY i motocykle używane, Kupno. Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto-Agencja, Gdańska 82, tel. 189-28.

SAXOFON-ALT dobry sprzedam za zł. 250, Pomorska 91, m. 13 front, II p. 6

KUPIĘ palto karakułowe w dobrym stanie. Oferty pod: „Karakułowe" albo telefonicznie 208-98. 6

SPRZEDAM cukiernię z przyległem mieszkaniem, nadającą się na każdy interes. Sienkiewicza 50.

MASZYNĘ „Singera" mało używaną tanio sprzedam, Gdańska 44, II brama, I p. lewe drzwi.

STÓŁ, 5 krzeseł i fotel, kozetka i lustro tremo sprzedam okazyjnie, Cegielniana 32, m. 9.

Lokale

DO WYNAJĘCIA od zaraz mieszkanie frontowe, 5-cio pokojowe na 2-em piętrze z wszelkiemi wygodami wprost od gospodarza. Piramowicza 2, telef. 153-55. 6

DWA POKOJE umeblowane z oddzielnem wejściem do wynajęcia w willi wśródmieściu, tel. 175-30 godz. 10—4 po poł. 8

DO WYNAJĘCIA w centrum miasta podwórze wraz z bramą nadającą się na sprzedaż choinek. Wiadomość: Piotrkowska 188 sklep. 2

2 LOKALE: 1) składający się ze sklepu narożnego, 2 pokoj i kuchni, pierwszorzędny punkt na restaurację, piwiarnię i t. p. 2) składający się z 2 pokoi i kuchni na prywatne mieszkanie — do odstąpienia od zaraz wprost od gospodarza. Wiadomość: ul. Senatorska Nr. 12, front, I-sze piętro, miesz. Nr. 51.

POSZUKUJĘ mieszkania dwuokiennego pokoju z kuchnią, wygódką, w stadym domu. Oferty „Dobre odstępne". 6

DO WYNAJĘCIA różne mieszkania w starych i nowych domach, pokoje umeblowane od 35 zł. miesięcznie, lokale handlowe, biurowe, sklepy, składy, sale fabryczne. Informacje Biuro „Polnos", Piotrkowska 107, tel. 175-44 i 172-73.

2 POKOJE umeblowane, gabinet i poczekalnia od zaraz do wynajęcia, Narutowicza 24, tel. 139-04. 6

2 POKOJE umeblowane z oddzielnemi wejściami do wynajęcia od zaraz bardzo przystępnie, Zawadzka 49, m. 20. 6

POKÓJ umeblowany do wynajęcia, Narutowicza 39, m. 11.

SŁONECZNY umeblowany pokoik od zaraz bardzo tanio, Śródmiejska 28. 6

NIEKRĘPUJĄCY, umeblowany pokój w Warszawie odnajmę niedrogo kulturalnej pani lub małżeństwu. Informacje: Łódź, tel. 175-95.

MIESZKANIE słoneczne, z wygodami 2 pokoje z kuchnią od zaraz do odstąpienia, ul. 11 Listopada 71, m. 3.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia zaraz od gospodarza i pokój umeblowany. Szpitalna 3, Widzew. 6

SALA fabryczna parter, w śródmieściu 100—150 m. kw. poszukiwana. Dzwonić: 149-57. 6

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia od gospodarza, Nowo-Polska Nr. 22 przy Brzezińskiej, dojazd Nr. 1—6. 6

W CENTRUM miasta umeblowany pokoik na I-szem piętrze tanio do wynajęcia, Cegielniana 3 ,m. 16. 6

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany, frontowy, Zamenhofa 6, m. 8, II.

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem, odnajmę przy ul. Trębackiej 3, m. 4.

NIEDROGO odnajmę umeblowany pokój słoneczny, niekrępujący. Telefon 189-39. Przejazd 55, m. 5.

MIESZKANIE 5-pokojowe z wszelkiemi wygodami, ciepłe, suche, tanio odstąpię, Narutowicza 31, m. 5, I p. front od 10—1-ej. 6

DO ODDANIA pokój umeblowany z niekrępującem wejściem, jednemu lub dwum panom (izr.). Cena przystępna, Lipowa 53, m. 11. 7

PIOTRKOWSKA 108, m. 7, frontowy pokój elegancko umeblowany do wynajęcia oraz tanio sprzedam mahoniową sypialnię.

Posady

BUCHALTER-bilansista, korespondent polsko-niemiecki, podatkowiec, poszukuje posady na godziny. Pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia „Skromne wymagania". 6

B. SEKRETARZ-Kierownik Związków Zawodowych, dzielny organizator, przyjmie stosowną posadę, ewent. na godziny. Łaskawe oferty „Sekretarz". 5

POTRZEBNI chłopcy lub bezrobotni, do sprzedaży gazet. Zgłaszać się ul. Zagajnikowa 95 róg Rokicińskiej Sobczak.

NAUCZYCIELKA szkoły powszechnej, absolwentka Miejsk. Semin. w Łodzi, poszukuje kondycji do dziecka w wieku szkolnym. Zgłoszenia pod „Energiczna".

400 DO 500 ZŁ. ubocznego zarobku miesięcznego, bez narażenia godności stanu znajdą osoby mające szerokie koła znajomości. Wiadomości fachowe zbyteczne. Zgłoszenia „Gozakred". Lwów, Wałowa 11. 9

WAŻNE dla wszystkich poszukujących pracy, zwłaszcza dla agentów i komiwojażerów. Poważna instytucja finansowa przyjmie kilku panów reprezentatywnych, celem wprowadzenia nowego działu, dotychczas w Polsce nie znanego, zapewniający zysk w kwocie od 400—600 zł. miesięcznie. Zgłoszenia Dyskontowy Bank Spółdzielczy — Lwów, Akademicka 14. 6

BACZNOŚĆ poszukujący pracy! Przewrót w dotychczasowym systemie pracy! Zapewniony zysk 400—600 zł. miesięcznie. 10-ciokrotnie większy dochód i obrót zagwarantowany. Warunki dotychczas niebywałe. Początkujących pouczamy. Zgłoszenia pod „Stała płaca" do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8.

BIURO Buchalteryjne sąd. rej. kontrol. syndyk. przemysł. wykonuje czynności buchalteryjne i bilansowe, oraz prowadzi praktyczne kursy miesięczne z gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko.—Zaprowadza i prowadzi księgi ewentualnie i z tem, że wyucza jednocześnie w ciągu kilku tygodni dalszego prowadzenia ich przez odpowiednią osobę wskazaną przez właściciela przedsiębiorstwa.—Informacje: 7—9 rano i wieczór, Piotrkowska 183, ofic. I p.

NIANIA pierwszorzędna z poważnemi rekomendacjami poszukiwana do niemowlęcia. Zgłaszać się Zawadzka 36, m. 12.

POTRZEBNE uczenice i podręczne do pracowni sukien, Kilińskiego 164, m. 14 III p. front.

RUTYNOWANY bilansista - korespondent, przyjmuje pracę dorywczą, godzinową stałą. Wynagrodzenie umiarkowane. Oferty sub: „Zaufany".

Nauka i wychowanie

ANGIELKA udziela lekcji angielskiego. Ceny Korespondencja, stenografja. przystępne, tel. 245-88 od 1—8.

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais francais allemand, Traugutta Nr. 2, I etg.

NAUCZYCIELKA udziela korepetycji. Specjalność: język polski. Dorosłym metodą skróconą. Ceny umiarkowane. Telefon 161-82, od 3—5 po poł.

FRANCUSKIEGO udziela absolwentka Sorbonny. Doskonała konwersacja. Przygotowanie do matury. Literatura klasyczna i nowoczesna. Tel. 223-[illegible] 2—4 pp.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel, [illegible] Zawadzka Nr. 21, m. 8-a front, codz. od godz. 4—7 po poł.

STENOGRAFJI udzielam tanio. Lipowa 25, m. 12, od godz. 10 do 1.

Rozmaite

KRYNICA - Zdrój. Pensjonat Vogla otwarty od 15 grudnia, pokoje komfortowo urządzone, radio, utrzymanie lub bez. Telefon 17. Ceny umiarkowane.

ZDROJOWISKA, Zakopane pensjonat „Uciecha" Kasprusie, poleca piękne pokoje, z wykwintnem utrzymaniem. Ciepła, zimna woda, centralne ogrzewanie, łazienka, fortepian, radio. Ceny przystępne, tel. 337.

TŁUMACZENIA z angielskiego, niemieckiego, rosyjskiego, francuskiego, korespondencja prywatna i handlowa na maszynie, Konstantynowska 54 m. 21, lub Piotrkowska 17, Bardini.

MAGISTER Praw, buchalterka-korespondentka, poszukuje wspólnika z kapitałem, celem założenia biura prośb ewent. przystąpi do istniejącego biura w charakterze wspólniczki. Wiadomość w administracji.

ZGINĄŁ pies—hart, biały w ciemne łaty. Odprowadzić za wynagrodzeniem Piotrkowska 56, Augenfisz.

PIES rasy wilczej zaginął. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Zachodnia 41, mieszk. 6.

W DNIU 4 GRUDNIA b. r. o godz. [illegible] wieczorem, zgubioną została na odcinku od Radwańskiej Nr. 66, Żeromskiego do Kopernika, walizka z zawartością różnych srebrnych rzeczy. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do Fabryki Rakiet Tenisowych Froma, Nowo-Radwańska [illegible] telefon 225-71.

Zagubione dokum.

ZGUBIONO książeczkę Kasy Chorych na nazwisko Klary Kerlówny.

CIECIOROWSKI Mieczysław, Wólczańska 228, zgubił książeczkę wojskową, wyd. przez P. K. U. Łódź.

BINCZYK Jan, Trębacka 19, zgubił książeczkę wojskową rocz. 1905, wyd. przez P. K. U. w Łodzi.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122.14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-14. 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. Wyd „Republika" 68-14

Prenumerata „Il. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50. zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł. 2.— za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str 4-szp.) Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia i niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 | 64